Masz moc!
Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
KRS 0000148747
Przekaż 1% podatku! Podaruj dzieciom lepsze życie!
www.przyszloscdladzieci.org
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
221otbp-A -P

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 729 NR 50 (20 471)
ŚRODA 03|03|2021
DZIENNIK ELBLĄSKI
cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)
20 LAT
strefa 3 młodości

Wykonawca zszedł z placu budowy Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

\2

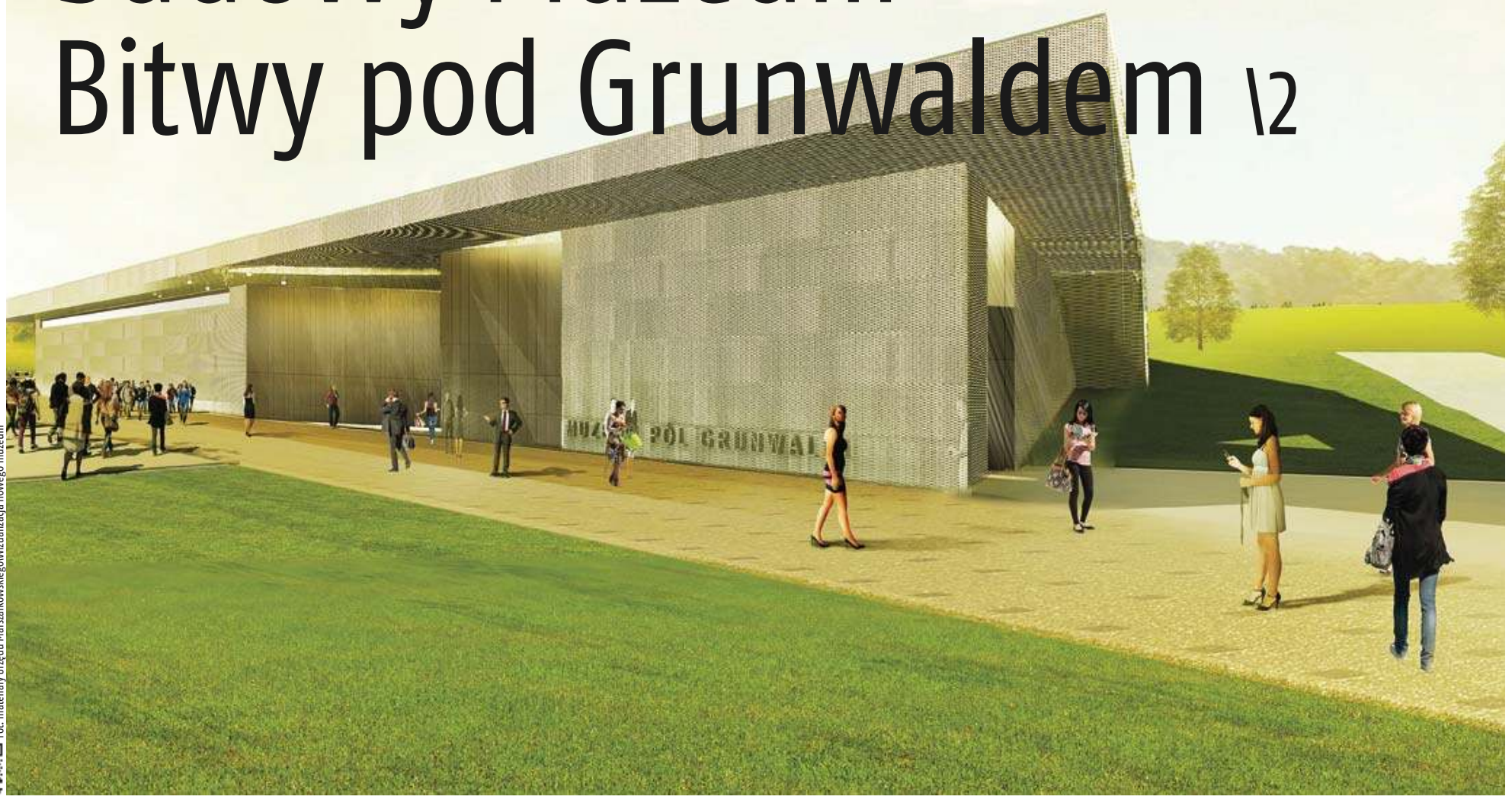

Fot. materiały Urzędu Marszałkowskiego/Wizualizacja nowego muzeum

eprasa.pl 1f5d97cddf

Wykonawca zszedł z budowy Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

INWESTYCJA || To miał być nowoczesny obiekt na miarę XXI wieku i łakomy kąsek na turystycznej mapie regionu. Ale powstał problem, bo podobno obiekt jest gotowy w 80 procentach, a wykonawca... zszedł z budowy. Jak zakończy się ten spór?

Co roku Pola Grunwaldzkie odwiedza kilkaset tysięcy gości z kraju i zagranicy. Sama lipcowa inscenizacja przyciąga ok. 100 tysięcy widzów i rekonstruktorów z całej Europy. I choć sława Grunwaldu jest wielka, to do tej pory brakowało tu nowoczesnego muzeum. To miało się zmienić. Powstał nowy projekt całorocznego Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

Nowa placówka to nowe możliwości, zarówno dla muzealników, jak i zwiedzających. Miała się wzbogacić oferta wystawiennicza. W dużej, nowoczesnej sali ekspozycyjnej o powierzchni 1750 mkw. planowano ogromną wystawę poświęconą dziejom zmagań Polski z zakonem krzyżackim.

Fot. Archiwum Urzędu Marszałkowskiego

Wizualizacja nowego Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Budynek jest wykończony w **80** procentach.

Jednak muzeum od początku borykało się z problemami, bo ogłoszono w sumie dwa przetargi na budowę. Przypominamy, że dyrekcja placówki odstąpiła od umowy z pierwszym wykonawcą, bo nie realizował prac zgodnie z harmonogramem. Jednocześnie dyrekcja muzeum złożyła zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Później był drugi przetarg, w którym zwyciężyła spółka RS Investment z Olsztyna. Jej oferta była znacznie niższa od propozycji spółki WPB ROMBUD, która wyceniła koszt prac na 39,2 mln zł. RS Investment złożyło ofertę na 26,2 mln zł.

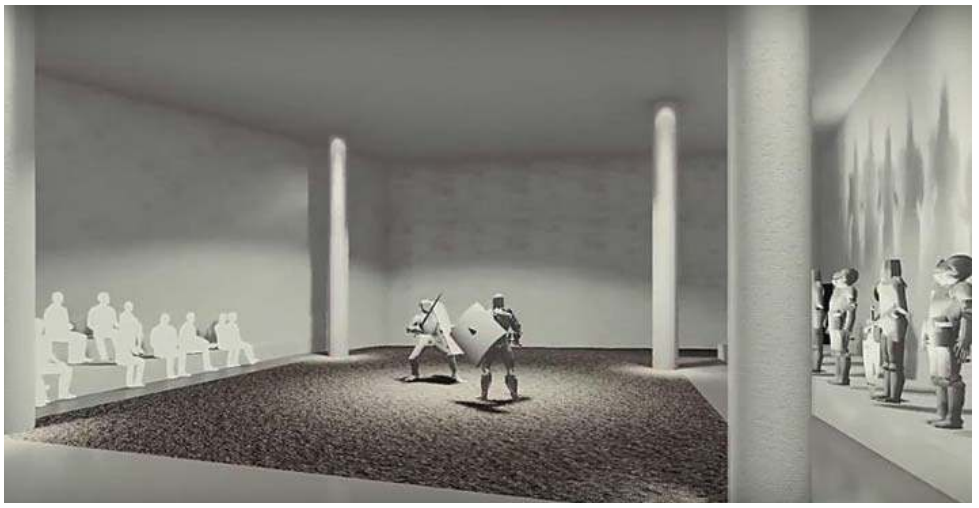

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że spółka RS Investment... zeszła z budowy.

— W środę mamy posiedzenie kierownictwa z marszałkiem województwa na czele. Budynek jest wykończony w 80 proc. Mamy pewne problemy, ale to kwestia dla prawników. Według nas, wykonawca zszedł z placu budowy bez podstaw. Nie chcę jednak komentować sprawy przed oficjalnymi ustaleniami — podkreślił Szymon Drej, dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

O komentarz poprosiliśmy więc wykonawcę. Publikujemy oświadczenie spółki RS Investment:

„Odstąpiliśmy od umowy z winy zamawiającego. W piątek wręczyliśmy odstąpienie, a wczoraj (poniedziałek — red.) przeprowadziliśmy inwentaryzację budowy. Jesteśmy na rynku kilka lat, więc wiemy, co robimy. Czekamy na reakcję zamawiającego, ale ciężko przewidzieć, co zrobi. Dla nas kontrakt jest zakończony. Prawda jest taka, że zamawiający całkowicie nie wywiązał się z umowy, co wynika wprost z dokumentów. W listopadzie oraz grudniu 2020 roku składał oświadczenia, tj. przychylał się do wniosków GW (głównego wykonawcy — red.) i po czym w styczniu 2021 roku wszystkiemu zaprzeczał. W ślad za tym byliśmy zmuszeni odstąpić od kontraktu, ponieważ zachowanie zamawiającego oraz często wykluczające się stanowiska znacznie utrudniały prawidłową realizację inwestycji. Nie wspominając już o całkowitym braku zrozumienia ze strony zamawiającego sytuacji, w jakiej znalazła się nasza firma z powodu skutków panującej pandemii koronawirusa”.

Poprosiliśmy o komentarz Urząd Marszałkowski. Czekamy na odpowiedź.

PJ, AM

W muzeum będzie 1750 metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej. Znajdą się tutaj również pomieszczenia administracyjne, pracownie naukowe, biblioteka i magazyn muzealiów, a nawet sala rycerska pozwalająca rozgrywać turnieje i walki. Całość zajmie ponad 3500 metrów kwadratowych. Muzeum będzie nowoczesne, ale ma panować równowaga między zabytkami a multimediami.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1f5d97cddf

Przez takie autobusy szerzą się wirusy

PRAWO || Czy w autobusie można kupić fikcyjne zaświadczenie ujemnego wynik testu na COVID-19? Pani Oksana, jadąca z Kijowa do Olsztyna, twierdzi, że wystarczy mieć 30 zł, żeby ominąć kwarantannę. Narzeka też, że autobus pękał w szwach...

Aż 21 godzin. Tyle Oksana* jechała z Kijowa do Olsztyna. Bo tutaj pracuje. Nie wspomina jednak tej podróży dobrze. Jest pandemia, a w autobusie, którym jechała, panował tłok. A właściwie w trzech autobusach, bo musiała się przesiadać. Choć, jak twierdzi, bilet gwarantował jej bezpośrednie połączenie.

— Nie to jednak okazało się najgorsze. Autobusem jechał tłum ludzi. Wszyscy bez maseczek, bez dystansu. Wszystkie miejsca były zajęte. W dwupiętrowym autobusie jechało aż 70 osób! — opowiada Oksana.

Fot. pixabay.com

W czasie pandemii w autobusie powinno być wolne co drugie miejsce

— NAJGORSZE BYŁO TO, ŻE LUDZIE MIELI FIKCYJNE ZAŚWIADCZENIA O NEGATYWNYM WYNIKU TESTU NA COVID. SAMA TESTOWAŁAM SIĘ W PLACÓWCE, KTÓRA ROBI TO LEGALNIE.

Zapłaciłam za wymaz, w przeliczeniu, 150 zł. Rozmawiałam o tym z innymi podróżnymi. Gdy to usłyszeli, zaczęli się śmiać, mówić, że jestem głupia i że mogłam kupić dokument za 30 zł, który potwierdza negatywny wynik. Bez badania. Bo tylko dzięki takiemu zaświadczeniu nie trzeba mieć kwarantanny, gdy przyjedzie się do Polski. Mało tego — gdy wyjechaliśmy ze Lwowa, gdzie była pierwsza przesiadka, kierowca zapytał, kto nie ma takiego zaświadczenia. Osoby, które się zgłosiły, podeszły do niego i już taki dokument miały. Czyżby kierowca handlował zaświadczeniami? Przecież to niezgodne z prawem!

Podróż Oksany komentuje pani Maria*, u której Oksana pracuje.

— Zatrudniam Ukraińców, którzy mają stały pobyt w Polsce. Z powodu pandemii i trudności z prowadzeniem działalności, pojechali jednak do domu. Ale postanowiłam ich ponownie ściągnąć do Polski. Jako pierwsza miała przyjechać Oksana. Kupiłam jej niebieski bilet na dworcu PKS w Olsztynie. Jeden na całą podróż — zauważa pani Maria. — Gdy pojechałam po nią na dworzec, złapałam się dosłownie za głowę. Z dwupiętrowego autobusu wysiadły tłumy ludzi! Bez maseczek, bez rękawiczek. Cali szczęśliwi, że wszyscy są już na miejscu.

— GDY PRZYJECHALIŚMY ZE LWOWA DO RAWY RUSKIEJ, CZEKAŁ NA NAS KOLEJNY AUTOBUS, KTÓRY JECHAŁ WŁAŚNIE DO OLSZTYNA. ZABRAŁ PODRÓŻNYCH Z DWÓCH RÓŻNYCH AUTOBUSÓW. RZECZYWIŚCIE BYŁO CIASNO, A PRZECIEŻ W CZASIE PANDEMII POWINNO BYĆ CO DRUGIE MIEJSCE WOLNE. NIKT TEŻ NICZEGO NIE DEZYNFEKOWAŁ.

Na granicy sprawdzono nam dokumenty, ale bez wnikania, ile jest osób. Szybka kontrola i droga wolna. Autobus wyglądała tak, jakby nie było żadnej pandemii — zauważa Oksana. — Zastanawiało mnie też to, że w Polsce autobus nie jechał głównymi drogami, ale wąskimi drogami przez lasy. Dlatego, żeby nie natrafić na kontrolę?

— Dlatego Warmia i Mazury są teraz w tak trudnej sytuacji. Dlatego mamy tyle zakażeń. To, co się dzieje w autobusach, to jest wolna amerykanka! — denerwuje się pani Maria.

— GDZIE SĄ LUDZIE, KTÓRZY TO KONTROLUJĄ? CZY KTOŚ W OGÓLE ZWRACA NA TO UWAGĘ? CZY KTOŚ SPRAWDZA, ILE MIEJSC W AUTOBUSIE JEST ZAJĘTYCH, A ILE BYĆ POWINNO? I CZY W KOŃCU KTOŚ SPRAWDZA LEGALNOŚĆ ZAŚWIADCZEŃ COVIDOWYCH?

Pieczątkę można wszędzie sobie wyrobić. Wystarczy przybić, wypisać co trzeba i zainkasować 30 zł. A papier wszystko przyjmie. Czy jednak to jest w porządku? W tej chwili Oksana jest na kwarantannie. Postanowiłam, żeby dwa tygodnie nigdzie nie wychodziła. Dla bezpieczeństwa. Niedługo przyjadą do mnie kolejni pracownicy z Ukrainy. Ale nie zdecyduję się już na autobus. Z Kijowa do Łodzi przylecą samolotem, a później przyjadą autobusem do Olsztyna. A może nawet i samochodem. Lot będzie kosztował mnie tylko 100 zł na osobę. Bilet na autobus natomiast 205 zł... Czyżby za niebezpieczeństwo płaciło się więcej?

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy firmę, która odpowiada za podróż.

— My sprzedajemy tylko bilety, a kursy realizują przewoźnicy polscy lub ukraińscy. Jesteśmy tylko pośrednikiem. Nie mamy żadnego autobusu, bo nie jesteśmy firmą przewozową, ale marketingowo-sprzedażową. Na bilecie jednak można znaleźć informację, kto obsługuje daną linię. Jednocześnie, zwłaszcza w czasach pandemii, pasażer kupujący bilet powinien wiedzieć, jakie obostrzenia obowiązują na terenie Polski i na Ukrainie. One dynamicznie się zmieniają. Dlatego muszą znać zasady — co trzeba mieć przy sobie i na co zwracać szczególną uwagę. Jednocześnie taką wiedzę mają służby graniczne. I jeśli autobus jest przepełniony, nie powinny go wpuścić do Polski. Dziwię się, że to zrobiły. O ile rzeczywiście tak było — wyjaśnia Krzysztof Stępień, dyrektor Eurobus Eurolines Polska. — Jednak, żeby coś stwierdzić, trzeba to sprawdzić. Dlatego najlepiej, żeby panie złożyły oficjalną reklamację w tej sprawie. Wtedy my zapytamy u źródła. Wyjaśnimy, czy rzeczywiście w autobusie jechało tak dużo osób i czy kierowca sprzedawał zaświadczenia negatywnego wyniku testu na Covid. Przewoźnik będzie musiał nam odpowiedzieć. Będzie musiał do tego podejść profesjonalnie. Bo my tego od niego zażądamy.

ADA ROMANOWSKA
A.ROMANOWSKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

* imiona zmienione na prośbę naszych rozmówczyń

eprasa.pl 1f5d97cddf

Jeden procent, by usłyszeć świat

WOKÓŁ NAS || Amelia od urodzenia zadziwia wszystkich swoją siłą i zaradnością, mimo braku słuchu. Cały czas daje siebie wszystko, aby być coraz sprawniejszą. Prawdziwa bohaterka – podobnie jak wszyscy podopieczni Fundacji „Przyszłość dla Dzieci"!

Mała Amelka od urodzenia poznaje świat, używając jedynie czterech zmysłów. W wieku 9 miesięcy zdiagnozowano u niej głuchotę czuciowo-nerwową. Lekarze zwlekali z diagnozą bardzo długo, rodzice też nie wiedzieli, czy ich przypuszczenia są słuszne, gdyż malutka odwracała się w stronę dźwięku i gaworzyła. – Czuliśmy, że coś jest nie tak, jej zachowanie momentami również wskazywało na to, że ma problemy ze słuchem, ale jej gaworzenie i inne reakcje były mylące — opowiada pani Aleksandra, mama Amelki.

Trzylatka trafiła pod opiekę Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach, gdzie otrzymała wskazanie na wszczepienie implantu. Do momentu operacji dziewczynka nosiła aparaty słuchowe, które pozwalały jej słyszeć w granicach 50 decybeli, wtedy pierwszy raz usłyszała rodziców. W 2019 roku Amelka przeszła operacje wszczepienia pierwszego implantu.

— Jeżeli ktokolwiek zastanawia się nad implantami, niech nie czeka, to ogromne wsparcie, szczególnie dla małego dziecka — potwierdza mama dziewczynki. Widać było ogromny skok rozwojowy u Amelki w momencie, kiedy implant zaczął działać. Operacja na drugie ucho miała miejsce 5 lutego tego roku. — Pod skórę wszczepia się metalową płytkę z magnesem, za miesiąc jedziemy z córką do Wrocławia, aby uruchomić procesor — tłumaczy mama Amelki. — Dzięki temu jej słuch będzie wzmocniony.

fot. archiwum fundacji

Amelka jest bardzo rezolutna i ambitna

MAMA PIESZCZOTLIWIE NAZYWA AMELKĘ ROZRABIAKĄ. – WSZĘDZIE JEJ PEŁNO, JEST BARDZO ENERGICZNA I NIE USIEDZI W MIEJSCU – MÓWI Z UŚMIECHEM PANI ALEKSANDRA.

Amelka często gubi procesor, a raczej przyczepia się on do metalowych rzeczy, które omija, dlatego jeżeli mają możliwość, wybierają najbardziej jaskrawe kolory, aby móc go znaleźć, kiedy się odczepi. Panie w przedszkolu, do którego chodzi dziecko, są poinformowane, jak reagować, kiedy coś dzieje się z procesorem. Amelka sama również daje znać kiedy przestaje słyszeć.

Sprzęt, dzięki któremu dziewczynka słyszy, objęty jest 5-letnią gwarancją. Po tym czasie, za wymianę uszkodzonych części trzeba płacić po kilkaset złotych. Wraz z upływem gwarancji powinno też dojść do całkowitej wymiany urządzenia. Wówczas dziecko wpisywane jest na listę oczekujących, a dzieci czekają często na operację po kilka lat. Pozostaje jedynie opcja zapłacenia za operację.

Na konsultacje i regulacje implantów dziewczynka jeździ z rodzicami do Wrocławia i Warszawy, tam odbywały się operacje. W przedszkolu w Węgorzewie oraz w poradni w Giżycku realizuje zajęcia w ramach WWR (Wczesne Wspomaganie Rozwoju). Jest pod opieką surdologopedy, logopedy, pedagoga i psychologa. Ze względu na krzywienie się nóżek bierze udział w rehabilitacji. Wizyty lekarskie, wyjazdy, wymiana baterii i ubezpieczenie procesorów generują duże koszty.

AMELKA UŚMIECHEM OBDAROWUJE KAŻDEGO, JEST BARDZO REZOLUTNA I AMBITNA. JEJ WIERNYM TOWARZYSZEM JEST STARSZY BRAT KAJETAN, KTÓRY BARDZO TROSZCZY SIĘ O SIOSTRZYCZKĘ.

Dziewczynka nie daje po sobie poznać, że zmaga się z niepełnosprawnością, często zadziwia bliskich swoją zaradnością. Dzięki środkom z jednego procenta rodzice są w stanie zapewnić Amelce odpowiednią opiekę, dzięki czemu może się rozwijać bez problemów.

— Nawet z niewielkich kwot, które odpisujemy od podatku, zbierają się duże sumy na pomoc dzieciom. Ułatwia im to dostęp do specjalistów i daje możliwość korzystania z niezbędnych sprzętów rehabilitacyjnych, a co za tym idzie szanse na lepszy rozwoju i samodzielności — mówi Iwona Żochowska- Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".

ANNA CIBOROWSKA

Żeby przekazać 1 procent podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już dziś można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci": 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887.

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Pana

Mirosława Karczewskiego

Powiatowego Inspektora Weterynarii w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca
Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

90821opb1-a-M

KONDOLENCJE

Szczere wyrazy współczucia
Żonie Ewie, Córce Annie, Synom Pawłowi i Michałowi
z powodu śmierci
lek. wet. **Mirosława Karczewskiego**
Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olsztynie
składają
koleżanki i koledzy powiatowi lekarze
weterynarii z województwa warmińsko-mazurskiego

89421opb1-A-G

eprasa.pl 1f5d97cddf

Transformator miał być nieczynny

WOKÓŁ NAS || W 2018 roku w Morągu doszło do tragedii. Podczas próby rozbiórki starego transformatora zginął młody człowiek. Kto jest winien jego śmierci? Wczoraj Sąd Okręgowy w Elblągu wydał w tej sprawie wyrok.

Państwo P. w 2018 roku kupili działkę, na której miał stanąć magazyn. Działkę sprzedawał syndyk. Jedynym problemem, na jaki się natknęli, była stara stacja transformatorowa. Według relacji państwa P., zostali oni zapewnieni, że stacja jest już nieczynna i nie ma w niej napięcia. Pan Jarosław wraz ze swoim pracownikiem, a jednocześnie synem, 22-letnim Kamilem P. postanowili stację rozebrać. Kamil P. wszedł na drabinę i został porażony prądem. Okazało się bowiem, że w stacji nadal jest napięcie. Na skutek poniesionych obrażeń młody człowiek zmarł.

Sprawa przeciw Jarosławowi P., którego obarczono winą za tę sytuację, toczyła się w Sądzie Rejonowym w Ostródzie. Wyrokiem z 23 października 2020 roku sąd warunkowo umorzył postępowanie.

2 marca 2021 roku w Elblągu odbyło się wydanie wyroku w instancji odwoławczej. Sąd Okręgowy w Elblągu uznał, że oskarżony czynu dopuścił się nieumyślnie. Wyrok ten jest prawomocny.

— Prokuratura w tej sprawie skierowała do sądu akt oskarżenia, oskarżając Jarosława P. jako pracodawcę — tłumaczyła sędzia Elżbieta Kosecka-Sobczak. — Wypadek, który miał miejsce 19 października 2018 roku, sprowadzał się do tego, że doszło do zlecenia Kamilowi P. przez Jarosława P. jako jego pracodawcę, prac rozbiórkowych przy transformatorze. Pracodawca nie upewnił się wcześniej, czy transformator znajduje się pod napięciem. Wskutek tego nastąpiło porażenie Kamila P. prądem, na skutek czego nastąpił zgon.

Jak poinformowała sędzia, w sprawie została wydana opinia biegłego z zakresu BHP, który w sposób jednoznaczny wskazał, że zachodzi związek między zaniechaniem ze strony pracodawcy, a skutkiem tego nieszczęśliwego wypadku. — Zakład energetyczny do końca nie wyjaśnił Jarosławowi P., czy ta stacja jest czynna czy nie — kontynuowała Elżbieta Kosecka-Sobczak. — To oczywiście miało wpływ na wyrok. Mimo to, oskarżony, nie mając pewności co do tego, że nie ma napięcia w transformatorze, do końca nie zachował ostrożności i do końca nie upewnił się czy na tym transformatorze napięcia nie ma.

Fot. K

Państwo P. nie zgadzają się z wyrokiem sądu

Syndyk, który sprzedawał tę nieruchomość, podczas przesłuchania poinformował, że nie powiedział wprost, że ta stacja jest nieczynna. Wyraził jedynie fakt, że poprzedni użytkownik nie korzystał z tej stacji. — W świetle tych okoliczności stwierdzam, że Jarosław P. nie upewnił się do końca, czy te prace są bezpieczne. Ponadto zlecił tę pracę pracownikowi, który był magazynierem, więc nie był przeszkolony w zakresie BHP odnośnie tego, jak obchodzić się z prądem elektrycznym — tłumaczyła sędzia Elżbieta Kosecka-Sobczak.

Sąd odwoławczy zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że pracownikiem, który zginął, był syn Jarosława P. — Już sama ta okoliczność powoduje, że oskarżony na pewno będzie przeżywał to wydarzenie do końca życia.

W tej sytuacji sąd doszedł do wniosku, że wina i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne. — Jarosław P., dopuszczając się tego czynu nie chciał doprowadzić do takiego skutku, jaki nastąpił, tym bardziej, że sam w tym uczestniczył, ponieważ trzymał drabinę — tłumaczyła sędzia. — W związku z tym nie doszło do skazania Jarosława P., tylko do uznania go winnym popełnionego przestępstwa oraz przypisania mu czynu i warunkowego umorzenia postępowania na okres minimalny jednego roku próby. Sąd jedynie nałożył dodatkowy obowiązek dotyczący zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej kwoty 500 zł. Sąd odwoławczy podtrzymał tę część wyroku — kończyła sędzia.

Według Elżbiety Koseckiej-Sobczak, nie trzeba było badać dodatkowo kwestii związanej z tym, jak wyglądały granice odpowiedzialności stron, czyli właściciela stacji abonenckiej i zakładu energetycznego, ponieważ kwestią najważniejszą jest ustalenie, czy pracodawca wydał polecenie pracownikowi, nie upewniając się, czy pracownik może bezpiecznie wykonać pracę.

Rodzice zmarłego Kamila, tuż po ogłoszeniu wyroku skomentowali decyzję sądu. — Mamy poczucie krzywdy, nie zgadzamy się z decyzją, jaka zapadła — mówiła Anna P. I kontynuowała: — Zostaliśmy postawieni w niezręcznej okoliczności, która doprowadziła do śmierci naszego syna. Na pewno będziemy zakładać sprawę cywilną w stosunku do zakładu energetycznego, żeby osoby, które doprowadziły do śmierci naszego syna, poniosły odpowiedzialność.

— Wyrok, czyli nieumyślne spowodowanie śmierci przez męża, jest jakby docenieniem naszych starań i sprawiedliwości, co można uznać, chociaż po części za ulgę — dodawała Anna P. — Mimo to będziemy się starać, żeby odpowiedzialność za to, co się stało, poniósł zakład energetyczny, ponieważ to oni, według nas, zawinili. Uważamy, że zostaliśmy wmanewrowani przez system w coś, co pokazuje tylko jedną stronę prawdy. Inspektor pracy, który zeznawał, jasno powiedział, że nasz syn, zatrudniony na stanowisku magazyniera, mógł dokonać rozbiórki urządzenia, które było nieczynne.

Głos zabrał także oskarżony, Jarosław P.: — W akcie zgonu Kamila jest napisane, że przyczyną śmierci było zatrzymanie akcji serca na skutek porażenia prądem — mówił pan Jarosław. — Nikt się nie zapytał, czyj był prąd i czy mógł tam być. Według nas, prąd znajdował się tam nielegalnie.

Państwo P. nie zamierzają składać broni. Według nich, w trakcie trwania sprawy doszło do wielu niejasności. Nie wzięto pod uwagę kilku, według nich, istotnych faktów. — Nasza walka o sprawiedliwość trwa nadal — poinformowali.

KAROLINA KRÓL

eprasa.pl 1f5d97cddf

Ciągle stawiam sobie nowe cele

PASJA || 27 stycznia 1996 r. druh Jerzy Welke objął stanowisko prezesa w OSP Braniewo. Już wówczas założył sobie konkretne cele, które zamierzał osiągnąć. I udało się! Od 25 lat, dzięki niemu, OSP Braniewo rozwinęło skrzydła.

— Dlaczego zdecydował się pan zostać strażakiem?

— Strażaków i ochotniczy ruch strażacki darzyłem sympatią od najmłodszych lat. Już jako kilkuletni chłopak często biegałem do remizy strażackiej na spotkania ze strażakami. Kiedy słyszałem sygnał syreny alarmowej, zawsze z wielkim zaciekawieniem udawałem się do remizy, aby zobaczyć, jak strażacy wyjeżdżają do akcji gaśniczej, a także przyglądać się ćwiczeniom strażackim.

W 1990 roku zostałem wybrany do Rady Miejskiej w Braniewie jako radny, a później na funkcję zastępcy burmistrza. Wówczas pojawiły się możliwości okazania tej sympatii strażakom w sposób wymierny. W 1992 roku druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Braniewie zaprosili mnie, abym wstąpił w ich szeregi. Skorzystałem z tej możliwości. Po czterech latach w 1996 roku powierzono mi funkcję prezesa w zarządzie OSP. W tym czasie jednostka posiadała jeden kilkudziesięcioletni, mocno wysłużony samochód pożarniczy, jeden ciasny garaż i niewielkie pomieszczenie przeznaczone na świetlicę — miejsce spotkań ochotników. Strażacy posiadali podstawowe wyposażenie osobiste, trochę podręcznego sprzętu pożarniczego, a na uroczystościach występowali ze starym, już nieco podniszczonym sztandarem pochodzącym z 1946 roku, czyli z okresu powstania OSP. Wówczas postawiłem sobie trzy zadania: doprowadzić do pozyskania pomieszczeń na remizę (garaże, świetlicę), wykonać nowy sztandar i pozyskać nowy samochód strażacki.

— Udało się je zrealizować?

— Dwa pierwsze zadania — już w 2001 roku. Komenda Powiatowa PSP przekazała nam stare magazyny, które wysiłkiem strażaków i sponsorów adaptowaliśmy na remizę. Powstały dwa garaże, świetlica i zaplecze socjalne, które służą nam do dnia dzisiejszego. Sztandar został wykonany ze składek samych strażaków. Natomiast dopiero w 2005 roku pozyskaliśmy używany, ale w niezłym stanie samochód strażacki z miasta Munster w Niemczech, dzięki pomocy byłych mieszkańców Braniewa zamieszkałych w Niemczech. Jak na tamte czasy były to wielkie osiągnięcia, które zrealizowaliśmy dzięki ogromnemu zaangażowaniu strażaków ochotników.

fot. archiwum prywatne/facebook

Jerzy Welke od 25 lat jest prezesem OSP Braniewo

— Jakie cechy powinien mieć dobry strażak?

— Bycie strażakiem to przede wszystkim bezinteresowna chęć niesienia pomocy ludziom znajdującym się w różnych trudnych sytuacjach — ratowanie życia, mienia, w przypadkach pożarów, powodzi, wypadkach drogowych i innych klęsk żywiołowych. Oczywiście potrzeba również wiedzy, umiejętności i doświadczenia w zwalczaniu pożarów i innych zdarzeń losowych. Aby to osiągnąć, strażacy często uczestniczą w szkoleniach i ćwiczeniach doskonalących rzemiosło strażackie. Godzi się też zaznaczyć, że służba ta wykonywana jest bez oczekiwania zapłaty, a często wynagrodzeniem i uznaniem są słowa podziękowania i uśmiech tych, którym niosą pomoc.

— Jak, podczas pana aktywności w szeregach straży pożarnej, ta formacja się zmieniała?

— Przez okres mojej służby w formacji strażackiej, a minęło już 25 lat, wiele się zmieniło. Jedni ludzie odchodzili, bo nie zdołali wypełniać tego, do czego strażak jest powołany i co przyrzeka w rocie ślubowania, wstępując w szeregi straży pożarnej. Pożegnaliśmy też wielu kolegów, którzy zmarli po kilkudziesięciu latach służby. Optymizmem napawa fakt, że stale zgłaszają się do nas nowi członkowie, którym podoba się działalność w strażackich szeregach. Tak się dzieje wśród starszych wiekiem, ale również wśród młodzieży, która zrzeszona jest w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej. Stale też unowocześnia się sprzęt pożarniczy. W ciągu ostatnich lat pozyskaliśmy nowy samochód pożarniczy typu średniego, o który zabiegałem blisko cztery lata, zakupiliśmy łódź hybrydową do ratownictwa wodnego, przyczepę do przewozu sprzętu, który już nie mieści się w samochodzie, sporo podręcznego sprzętu strażackiego (pompy, piły, węże, ubrania bojowe, mundury). To wszystko wpływa na poprawienie bezpieczeństwa strażaków uczestniczących w akcjach, zwiększanie sprawności i gotowości. Wyposażanie jednostki w nowoczesny sprzęt przyczynia się również do zwiększenia zaangażowania strażaków w działalność strażacka i niesienia ludziom pomocy.

— Stawiał pan na rozwój OSP 25 lat, to bardzo dużo. Proszę opowiedzieć o swoich osiągnięciach.

— W naszej OSP obecnie zrzeszonych jest blisko 90 osób. Są to ludzie w różnym wieku młodsi i starsi. Część posiada wymagane przeszkolenie i dobry stan zdrowia i ci uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych, pozostali czynni, którzy już nie wyjeżdżają do pożarów, ale pomagają w różnych pracach na rzecz miasta i mieszkańców, weterani, którzy posiadają status członków honorowych, popierający — to sympatycy jednostki oraz młodzież w wieku od 10 do 18 lat. Rolą prezesa jest koordynacja i organizacja dzia-

fot. archiwum prywatne/facebook

W OSP w Braniewie obecnie zrzeszonych jest blisko 90 osób. Są to ludzie w różnym wieku, młodsi i starsi

eprasa.pl 1f5d97cddf

łalności życia jednostki. To do mnie najczęściej zwracają się różne instytucje, organizacje oraz mieszkańcy z różnymi prośbami o udzielenie pomocy, np. przy usunięciu starych drzew, wypompowania wody z zalanych piwnic, przeprowadzenie dezynfekcji pomieszczeń i przestrzeni publicznej itp. Mogę z satysfakcją stwierdzić, że udaje mi się razem z naszymi druhnami i druhami realizować te potrzeby. Niezbędne w naszej działalności jest zrozumienie, koleżeńskość i wzajemne zaufanie, gdyż jest ono bardzo potrzebne podczas uczestnictwa w różnych niebezpiecznych zdarzeniach. Czasem zdarzają się niewielkie spory lub nieporozumienia, ale zawsze wspólnie znajdujemy pozytywne rozwiązania.

OPTYMIZMEM NAPAWA FAKT, ŻE STALE ZGŁASZAJĄ SIĘ DO NAS NOWI CZŁONKOWIE, KTÓRYM PODOBA SIĘ DZIAŁALNOŚĆ W STRAŻACKICH SZEREGACH. TAK SIĘ DZIEJE WŚRÓD STARSZYCH WIEKIEM, ALE RÓWNIEŻ WŚRÓD MŁODZIEŻY, KTÓRA ZRZESZONA JEST W MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNIE POŻARNICZEJ.

— Jakie ma pan plany?

— Wyznaję zasadę, że po osiągnięciu założonych przedsięwzięć trzeba stawiać sobie nowe cele. Kto stoi w miejscu, ten się cofa. W dziedzinie strażactwa zawsze jest coś do zrobienia. Obecnie nadchodzi czas, aby pomyśleć o nowej siedzibie dla jednostki. Ta, którą obecnie zajmujemy, wydaje się za ciasna, brakuje pomieszczeń garażowych, przydałaby się też większa świetlica, aby nasi członkowie mieli odpowiednie warunki, gdzie będą mogli się spotkać na zebrania, szkolenia, rozrywkę, bo to też jest potrzebne dla lepszej integracji i nawiązywania przyjaznych więzi. Ochotnicze Straże Pożarne zawsze były organizacjami, które zrzeszały ludzi odważnych, uczynnych, gotowych nieść pomoc w każdej porze dnia i nocy.

KAROLINA KRÓL

Wiemy, kto zbuduje węzeł przesiadkowy w Olsztynie

Urząd Miasta Olsztyna poinformował, która firma zajmie się budową węzła przesiadkowego między torami a ulicami Partyzantów i 1 Maja. Wiadomo już, że inwestycja będzie kosztowała więcej, niż miasto chciało wydać.

Przed laty był tu ewangelicki cmentarz, teraz, w dużej mierze, ten obszar zabudowany jest garażami. Jednak przeobrażenie się okolic związane z przebudową ul. Partyzantów oraz powstaniem przystanku kolejowego sprawiły, że nasze miasto zyska kolejną, przyjazną przestrzeń.

Jak informuje olsztyński urząd miasta, do przetargu na wykonawstwo prac stanęły cztery firmy, które jednak zaoferowały stawki większe, niż zostały zaplanowane na realizację tego zadania. Ostatecznie prezydent Olsztyna zdecydował, że postępowanie nie zostanie powtórzone. Inwestycja za nieco ponad 4,6 mln złotych ma zostać powierzona przedsiębiorstwu Skorłutowski.

— Zdecydowanie podniesiemy jakość kolejnego obszaru naszego miasta — przyznaje prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. — Poza oczywistą

Fot. Mat. Urzędu Miasta Olsztyna

Wizualizacja wyglądu tego terenu

poprawą estetyki i funkcjonalności tego miejsca, upamiętnimy znamienitych olsztynian, jacy przed laty zostali pochowani w tym miejscu.

A na dawnym cmentarzu pochowane były ważne postaci związane z naszym miastem. Wśród nich burmistrz i nadburmistrz Olsztyna Oskar Belian (1877-1908), przewodniczący rady miasta Karl Roensch oraz przedsiębiorcy, m.in. Otto Naujack (w wybudowanej przez niego kamienicy mieści się teraz Miejski Ośrodek Kultury).

Podczas głównych prac wybudowana zostanie jezdnia i chodniki umożliwiające zarówno dotarcie do przystanku kolejowego, jak i - zlokalizowanego w ciągu ul. Partyzantów - przystanku komunikacji miejskiej. Teren zostanie zagospodarowany w taki sposób, aby utworzyć park z elementami upamiętniającymi dawny cmentarz (m.in. Pawilon Pamięci, lapidarium, specjalne ścianki). Nie zabraknie małej architektury, miejsc postojowych typu Kiss&Ride oraz miejsca do montażu stacji roweru miejskiego. Wybudowana i przebudowana zostanie także podziemna infrastruktura.

W planie są też nowe nasadzenia. Za jakiś czas mają się tu pojawić lipy drobnolistne, tuje, grab pospolity, bluszcz.

Termin realizacji prac to sześć miesięcy od podpisania umowy.

ŹRÓDŁO: UM OLSZTYNA

Radni naruszyli prawo? O tym zdecyduje sąd

Podczas poniedziałkowej (1 marca) sesji Rady Miejskiej w Białej Piskiej radni większością głosów wygasili mandat burmistrz Beacie Sokołowskiej. Głosowanie nad uchwałą poprzedziła burzliwa dyskusja.

Radni klubu „Dobro Wspólne" zagłosowali za podjęciem uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Beaty Sokołowskiej. Zdaniem 8 radnych burmistrz złamała ustawę o samorządzie gminnym. Twierdzą, że Beata Sokołowska nadal jest pracownikiem administracji rządowej.

Beata Sokołowska przed objęciem funkcji burmistrza zajmowała stanowisko naczelnika wydziału strategii rozwoju, promocji, integracji europejskiej i informacji w Starostwie Powiatowym w Piszu. Po wygranych wyborach wzięła bezpłatny urlop. Radni, którzy zagłosowali za podjęciem uchwały o wygaszeniu mandatu Beacie Sokołowskiej, uważają, że wydział, którego nadal (mimo urlopu bezpłatnego) jest pracownikiem, realizuje zdania zlecane przez administrację rządową, a to jest równoznaczne z zatrudnieniem jej w strukturach administracji rządowej.

Burmistrz Sokołowska twierdzi natomiast, że to radni działają w kolizji z prawem, a uchwałę podjęli niezgodnie z zasadami jej procedowania.

— Przede wszystkim uchwała nie została zaopiniowana przez radcę prawnego, choć wymaga tego statut gminy Biała Piska. Poza tym projekt uchwały dostarczony został bez wymaganego uzasadnienia, które to wpłynęło dopiero na 2,5 godziny przed rozpoczęciem sesji. Nie miałam więc możliwości zapoznania się z uzasadnieniem w ustawowo przyjętym terminie — mówi burmistrz Sokołowska.

Argumenty Beaty Sokołowskiej poparło i zagłosowało przeciw podjęciu uchwały 5 radnych (Anna Albińska, Katarzyna Cybula, Alicja Nowak, Zbigniew Dąbkowski oraz Jerzy Muszyński). Głosów wstrzymujących się nie było. Na sesji nieobecne były dwie radne — Małgorzata Piotrowska oraz Monika Ryży.

Zgodnie z obowiązującymi procedurami podjęta uchwała trafi teraz do wojewody, który wypowie się w kwestii jej ważności. Burmistrz Beata Sokołowska zapowiedziała, że zaskarży uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ma na to 7 dni.

EŻ

eprasa.pl 1f5d97cddf

Spełniona kobieta to szczęśliwa kobieta

OPINIE || Zapytaliśmy panie, czy wiek im przeszkadza w realizacji marzeń? Okazuje się, że nie. Seniorki spełniają swoje marzenia, są aktywne i piękne! Spełniona kobieta lubi siebie, realizuje się w konkretnej dziedzinie życia. Pokonuje własne słabości.

WYRZUĆ NEGATYWNE EMOCJE

ELŻBIETA KOWALEWSKA: MIEJSCE KOBIETY JEST DOKŁADNIE TAM, GDZIE JEST ONA SZCZĘŚLIWA. MIŁOŚĆ, SZACUNEK I LOJALNOŚĆ TO NIE SĄ JAKIEŚ BONUSY. TO PODSTAWOWE ELEMENTY ZDROWEJ, PARTNERSKIEJ RELACJI Z UKOCHANĄ OSOBĄ. SZCZEROŚĆ I ZAUFANIE NALEŻĄ SIĘ NAM W PRZYJAŹNI. ZASŁUGUJEMY NA TO, CO NAJLEPSZE.

Jeśli w to uwierzymy, przestaniemy zadowalać się półśrodkami i docenimy zalety zdrowej asertywności. Będziemy na najlepszej drodze do samoświadomości — rozpoznania i zrozumienia swoich potrzeb. W życiu zawsze kieruję się pewnymi zasadami. Każdy z nas szuka różnych dróg do osiągnięcia celów i czasem gubi się, podejmując nowe decyzje, wszyscy chcemy czuć się potrzebni i kochani. Potrzebujemy poczucia bezpieczeństwa, ciepła i nadziei w trudnych chwilach. Trzeba kierować się sercem, ale mieć na uwadze rady przyjaciół. Jeśli kogoś wkurza to, co robisz, a tobie sprawia przyjemność, to czym się przejmujesz? Wyrzuć z głowy negatywne emocje i nie daj innym wchodzić z butami w twoje życie.

TO JEST MÓJ CZAS

KRYSTYNA POLEJEWSKA: ODKĄD JESTEM NA EMERYTURZE, ŻYJĘ PEŁNIĄ ŻYCIA I JESTEM SZCZĘŚLIWA. STAROŚĆ NIE MUSI KOJARZYĆ SIĘ Z ODRZUCENIEM, UŁOMNOŚCIAMI, KALECTWEM, SMUTKIEM I NIECHĘCIĄ DO ŻYCIA. MOŻE BYĆ TAK PIĘKNA, JAK MŁODOŚĆ. JEST TO JEDEN Z ETAPÓW ŻYCIA, KTÓRY POWINNIŚMY PRZEŻYĆ JAK NAJLEPIEJ. STAROŚĆ CZEKA PRZECIEŻ KAŻDEGO.

Nie może być pojęciem pejoratywnym. Przeciwnie, powinna wiązać się z szacunkiem i poszanowaniem. Starsi ludzie często żyją na uboczu. Czują się niepotrzebni, niechciani, zepchnięci na margines życia. Ukrywają się przed światem, czują się bezbronni w swoich ułomnościach, słabościach i niezauważeni. Młodzi pędzą, są w ciągłym biegu. Przechodzą obok starszych, nie zauważając ich. Dopóki sami się starymi nie staną. Uważam, że jesień życia powinno się spędzić na spełnianiu swoich marzeń i spełnianiu się. Zawsze marzyłam o podróżach i udało mi się już dwa razy pojechać na wczasy za granicę. Pracując i wychowując dzieci, nie miałam czasu na czytanie książek, spotkania z koleżankami, wyjścia do kina. Teraz korzystam z tego, ile mogę. Mam czas na staranny makijaż, na spacery. Teraz jest mój czas i zamierzam go dobrze wykorzystać.

PIERWSZY LOT SAMOLOTEM

JANINA KOROŚCIK: STAROŚĆ MOŻE BYĆ PIĘKNA. WBREW TEMU, CO MYŚLĄ INNI, NA PRZEKÓR ŚWIATU, KTÓRY GONI ZA MŁODOŚCIĄ. WIEDZĄ O TYM SENIORZY, KTÓRZY DECYDUJĄ SIĘ WYJŚĆ Z DOMU I SPOTYKAĆ W KLUBACH SENIORA.

My w naszym klubie nie nudzimy się nigdy. Organizujemy spotkania, wieczorki taneczne, wycieczki, jeździmy na wczasy. W czasie pandemii wiele się zmieniło, jednak wierzymy, że wkrótce będziemy znów prężnie działać. Razem spełniamy swoje marzenia, rozwijamy pasje. Ten czas bardzo nas zintegrował, umocnił w działaniach i spowodował, że funkcjonujemy jak jedna wielka rodzina. Mamy wiele pięknych wspomnień i jeszcze wiele marzeń do zrealizowania. Wciąż mamy nowe pomysły. Chętnie włączamy się w różne akcje charytatywne. W wieku 64 lat po raz pierwszy leciałam samolotem. Marzeniem moim było zobaczyć Włochy i dwa lata temu udało mi się to marzenie zrealizować. Spełniłam się jako matka, babcia, pracownik. Teraz odnajduję swoje pasje i realizuję je. Jestem naprawdę szczęśliwa i dumna z siebie.

MOJE NAJWIĘKSZE SZCZĘŚCIE

MAŁGORZATA JAROSZEWSKA: UWAŻAM, ŻE PIERWSZYM KROKIEM DO BYCIA KOBIETĄ

eprasa.pl 1f5d97cddf

SZCZĘŚLIWĄ JEST... POKOCHANIE SIEBIE. MUSISZ CZUĆ SIĘ DOBRZE SAMA ZE SOBĄ, NIE MIEĆ SOBIE DO ZARZUCENIA, ŻE MOGŁAŚ DLA SIEBIE ZROBIĆ WIĘCEJ. MYŚLĘ, ŻE KOBIETA SZCZĘŚLIWA MUSI BYĆ KOBIETĄ SPEŁNIONĄ.

Składają się na to macierzyństwo, zadowolenie z życia osobistego i rodzinnego. Natomiast sukces zawodowy wiąże się z realizacją planów i pasji. Ja czuje się spełniona.

Moja rodzina to moje największe szczęście. Jestem dumną mamą trójki dzieci i 4 wnuków. To moje największe szczęście.

POMAGAM, PODRÓŻUJĘ I GOTUJĘ

BOŻENNA SKOWRON: KOBIETA SPEŁNIONA JEST ZADOWOLONA Z SIEBIE I SWOJEGO ŻYCIA. MA MARZENIA I ODWAGĘ DO ICH REALIZACJI. WIERZY W SIEBIE I SWOJE MOŻLIWOŚCI, UFA SWOJEJ MĄDROŚCI I WIE, ŻE W ŻYCIU NIGDY NIE JEST ZA WCZEŚNIE, ANI ZA PÓŹNO.

To kobieta, która ma apetyt na życie i jest otwarta na nowe doświadczenia. To osoba, która ma siłę do pokonywania trudności, ale daje sobie prawo do słabszych dni. Kocha siebie i swoich najbliższych. Czuje się kochana. Ma swoje pasje i swoje radości. To kobieta, która czuje się piękna i wie, że jest ważna. Czy czuję się kobietą szczęśliwą? Oczywiście, że tak! Mam wspaniałą rodzinę: męża i dzieci. Praca zawodowa daje mi wiele satysfakcji, natomiast pasje pozwalają na rozwijanie się i czerpanie radości tworzenia. Uwielbiam rękodzieło, tworzę z kawałków drewna, papieru i innych materiałów różne kompozycje, które zdobią mój dom i biuro. Część prac przeznaczam na aukcje charytatywne. Cieszy mnie, że pieniądze z ich sprzedaży pomagają innym ludziom. Uwielbiam podróżować i eksperymentować w kuchni. Każdego dnia zasypiam z uśmiechem na ustach, bo jestem naprawdę szczęśliwa.

JOANNA KARZYŃSKA

Kolejna nagroda dla filmu, który powstawał na Warmii i Mazurach

Choć pandemia nie służy kinematografii, film „Tarapaty 2" w reżyserii Marty Karwowskiej podróżuje po świecie i zdobywa nagrody. Ostatnio Nagroda Specjalna za zdjęcia Jakuba Burakiewicza trafiła do twórców na Seatlle Children's Film Festival.

Przypomnijmy, że prapremiera tego filmu, dofinansowanego ze środków Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Filmowego, odbyła się w Olsztynie 20 września 2020 roku.

„Tarapaty 2" to kontynuacja polskiego hitu kina familijnego sprzed czterech lat. Co sprawia, że ta produkcja cieszy się dobrymi recenzjami? Po pierwszy, mamy tu wciągającą opowieść o kradzieży znanego obrazu. Po drugie, na ekranie pojawiają się sympatyczni bohaterowie. Po trzecie, jest w filmie mocny wątek kryminalny. Ale na tym nie koniec.

Film ma wiele atutów, wśród których przedstawiciele Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Filmowego wskazują przede wszystkim trafnie dobraną obsadę (poza świetnymi młodymi aktorkami na ekranie pojawiają się i ci doświadczeni: Joanna Szczepkowska, Zbigniew Zamachowski i Tomasz Ziętek) oraz zdjęcia Jakuba Burakiewicza. Na dobrą opinię filmu pracuje też ścieżka dźwiękowa ze specjalnie stworzonym do filmu utworem

Fot. Hubert Komerski/ Warmińsko-Mazurski Fundusz Filmowy

Spośród 36 dni zdjęciowych ekipa filmu „Tarapaty 2" spędziła 11 na Warmii i Mazurach

„Jeśli powiem" Marcina Maciejczaka czy „Huśtawką" Jacka Kleyffa w wykonaniu aktorów – Poli Król, Mii Goti, Marty Malinowskiej i Tomka Ziętka.

Film prezentowany był na kilku festiwalach w Europie m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Kino Dzieci – Kids Kino IFF, SCHLINGEL International Film Festival w Chemnitz, CineKid Film Festival w Amsterdamie, KINOdisea International Children Film Festival Romania, ostatnio w USA, wszędzie wzbudzając uznanie widzów i krytyki.

Na SCHLINGEL International Film Festival otrzymał nagrodę ministra kultury Saksonii. Z kolei na MFF w Antwerpii jury młodzieżowe uhonorowało „Tarapaty 2" nagrodą dla najlepszego filmu pełnometrażowego.

Najnowsza wiadomość dotarła z USA. To Nagroda Specjalna za zdjęcia Jakuba Burakiewicza na Seatlle Children's Film Festival.

„Tarapaty 2" to produkcja KOI STUDIO dofinansowana przez Warmińsko-Mazurski Fundusz Filmowy. Spośród 36 dni zdjęciowych ekipa filmu spędziła 11 na Warmii i Mazurach. Prapremiera filmu miała miejsce w Olsztynie 20 września 2020 roku, zaś premiera w Warszawie, 22 września 2020 roku.

Od początku istnienia Funduszu (2017 r.) Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego poprzez WMFF dofinansował 8 filmów fabularnych, 14 filmów dokumentalnych i 3 animowane. Część z nich z powodu pandemii czeka na premierę, a filmy dofinansowane w zakończonym niedawno 5. Konkursie Funduszu wchodzą w fazę produkcyjną. Filmy będące już w rozpowszechnianiu kinowym i streamingowym zdobyły łącznie 53 nagrody na krajowych i światowych festiwalach.

ŹRÓDŁO: WMFF, RED.

eprasa.pl 1f5d97cddf

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Stanisław Jędrzejewski: Fotografuję i filmuję głównie w okolicach Łąkorza

Z kamerą szukał wilgi przez cztery lata

PASJE || Ma w swoich archiwach setki arcyciekawych zdjęć przyrody i dziesiątki godzin nagranych filmów, w których główną rolę „grają" dzikie zwierzęta. Stanisław Jędrzejewski z Łąkorza w powiecie nowomiejskim uwiecznia je w ciekawych sytuacjach.

Stanisław Jędrzejewski od piętnastu lat jest na emeryturze. Wcześniej był sołtysem Łąkorza w gminie Biskupiec Pomorski. Miał bardzo żywy kontakt z mieszkańcami, których osobiście odwiedzał. Swoje wizyty nazywał kolędowaniem. Jego sposób urzędowania widocznie się sprawdzał, bowiem przez kolejne kadencje, które trwały 27 lat, był wybierany na urząd sołtysa.

— OBECNE SOŁTYSOWANIE PRZENIOSŁO SIĘ DO INTERNETU. KIEDYŚ LUDZIE PRZYCHODZILI, PŁACILI PODATKI, ZGŁASZALI SWOJE PROBLEMY, MÓWILI, CO MOŻNA WE WSI ZROBIĆ. TERAZ WPŁATY IDĄ PRZEZ INTERNET I WIDZĘ, ŻE TEN KONTAKT Z POJEDYNCZYM MIESZKAŃCEM JEST NIEWIELKI — MÓWI STANISŁAW JĘDRZEJEWSKI.

Pana Stanisława od najmłodszych lat interesowała otaczająca przyroda. Musiał przyjrzeć się z bliska każdej roślinie, owadowi czy zwierzęciu. Ta ciekawość trwa do teraz i przerodziła się w pasję filmowania i fotografowania. Mówi, że lubi skryć się, a nawet zamaskować w miejscach z dala od codziennego gwaru i szumu, tam gdzie przyroda żyje swoim rytmem.

— FOTOGRAFUJĘ I PRZY TYM FILMUJĘ GŁÓWNIE W OKOLICACH ŁĄKORZA, ALE NIE TYLKO. ZNAM PRAWIE KAŻDY ZAKĄTEK POWIATU NOWOMIEJSKIEGO, LASY IŁAWSKIE I POJEZIERZE BRODNICKIE. LUBIĘ PRZYRODĘ NAD DRWĘCĄ, WELEM I BAŁWANKĄ, BO TE TERENY SĄ MI BARDZO BLISKIE.

Wszędzie napotykam ciekawe sytuacje, w których aktorami są dzikie zwierzęta. Przyznam, że wymaga to

Fot. Stanisław Jędrzejewski (8)

Portret dudka

Sarny na przedwiośniu z Pojezierza Brodnickiego

eprasa.pl 1f5d97cddf

Okazały jeleń z lasów w okolicach Biskupca Pomorskiego

Tego gościa pan Stanisław „upolował" we własnym ogródku

Portret łosia z lasów pod Łąkorzem

Koziołek buszujący w zbożu

wielkiej cierpliwości. Żeby zrobić dobre zdjęcia, trzeba poświęcić sporo czasu. Mam wielką satysfakcję, kiedy „upoluję" rzadki gatunek ptaka lub wyjątkowe zwierzę. Gdy wracam do domu i przeglądam efekty moich wypraw na łono przyrody, czuję się spełniony — opowiada pasjonat.

Pierwszą kamerę dostał w prezencie od żony prawie 10 lat temu. Był to prosty sprzęt, ale dobrze nadawał się do uwieczniania przyrody. Pasja taka wiąże się z wieloma przygodami, a niekiedy dramatycznymi sytuacjami. Przez kilka lat pan Stanisław obserwował parę czarnych bocianów, która miała gniazdo niedaleko Łąkorza. Niestety potem do gniazda przylatywał tylko jeden „lokator", a później pozostało ono puste. Teraz pozostał tylko film z udziałem tego rzadkiego ptaka. Wspomina komiczną i trochę groźną sytuację związaną z filmowaniem rodziny jenotów.

— BYŁEM UKRYTY POD SIATKĄ MASKUJĄCĄ. SAMIEC PODSZEDŁ DO MNIE TAK BLISKO, ŻE NOSEM DOTYKAŁ MOICH BUTÓW. BAŁEM SIĘ, ALE KIEDY SIĘ PORUSZYŁEM, ZWIERZAKI UCIEKŁY. CIEKAWĄ SYTUACJĘ FOTOGRAFOWAŁEM I NAGRAŁEM NA WYLEWACH DRWĘCY.

Biała czapla złowiła sporego suma i przez kwadrans próbowała go skonsumować. Spektakl był niesamowity. To jedno z ciekawszych moich nagrań. W archiwach mam wiele filmów dokumentujących zachowanie rzadkich gatunków ptaków, których nie sposób wymienić. Dodam tylko, że aby nagrać film z udziałem wilgi, chodziłem cztery lata i się udało — mówi z satysfakcją Stanisław Jędrzejewski.

Produkcje pana Stanisława trafiają do szuflady. Tylko okazjonalnie ogląda je w rodzinnym gronie. Nigdy nie myślał o szerszej publikacji zdjęć i nagrań.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Para kukułek w pełnej krasie

Ta fotografia wilgi kosztowała fotografa sporo czasu...

eprasa.pl 1f5d97cddf

Ten Gabryś to na osłodę

OBYCZAJE || Pandemia uderzyła w seniorów, odarła ich z marzeń i zwykłej codzienności, do której byli tak przyzwyczajeni. Wysłuchaliśmy trzech opowieści. Pani Halina chciałaby zobaczyć prawnuka, pani Krystyna być opiekunką, a pan Henryk podróżować.

Pandemia zmieniła rzeczywistość wszystkich: dzieci i młodzieży, rodziców, przedsiębiorców, pracowników... Zachwiała światem. Gdzieś po cichu cierpią seniorzy, kolejne ofiary epidemii. Marzą o zwykłych rzeczach, powrocie do normalności. Kubku kawy wypitej z rodziną, spotkaniach w większym gronie i pogodnej codzienności.

ZOBACZYĆ PRAWNUKA

Poczuć zapach niemowlaka, przytulić do siebie, pogłaskać po główce. Pani Halina z Olsztyna znów się rozmarza. Gdyby nie pandemia, byłaby już w Poznaniu, siedziała w fotelu i w ramionach tuliła Gabriela, swojego czwartego prawnuka. Kocha dzieci. Młodo została babcią, jej wnuki mają już swoje rodziny. Niedługo skończy 80 lat, ale czuje się na siłach, żeby jeszcze tym młodym pomóc. Wiadomo, zmęczeni pracą, codziennymi obowiązkami. A co ona ma do roboty? Mąż nie żyje od dwóch lat, nie ma komu nawet kawy zaparzyć. Nie przypuszczała, że doczeka się jeszcze Gabrysia. Wnuki zarzekały się, że więcej dzieci już mieć nie będą. — Ten Gabryś, to jakby na osłodę — mówi do słuchawki. — Tylko że ja nie mogę go zobaczyć ...

Z komputera ani ze smartfona pani Halina nie korzysta. Ma zwykłą komórkę, taką dla seniora, z dużym ekranem, bez dostępu do internetu. Technologie zawsze ją jakoś przerażały. Na szczęście przyszła synowa i w smartfonie pokazała zdjęcie Gabrysia. — Też przeżywa, że nie może go na razie na żywo zobaczyć, w końcu jest babcią — opowiada pani Halina. — Ale ona dużo młodsza jest ode mnie, jeszcze się wnukiem nacieszy. A ja? Ja nie mogę tak długo czekać...

Od lat walczy z cukrzycą i z nadciśnieniem. Ile razy uratowały ją tabletki pod język! Odkąd ogłosili pandemię, prawie nie wychodzi z domu. Syn zapracowany, ale synowa zawsze zakupy pod drzwi przyniesie. — Jak malutkiego Gabrysia pokazywała w telefonie, to też w maseczce na twarzy — ubolewa pani Halina. — Ale chociaż do przedpokoju weszła. Ale kawy to się już ze mną nie napije. Mówi, że boi się o mnie, że trzeba się izolować. Ale ile to jeszcze potrwa?

Fot. pixabay.com

Pandemia zmieniła rzeczywistość wszystkich

Pytamy panią Halinę, o czym najbardziej marzy. — Chciałabym, żeby do mnie wszyscy przyszli razem: synowie, wnuki, prawnuki. Żebyśmy wszyscy przy jednym stole zasiedli, jak kiedyś, przed pandemią. I żebym mogła pojechać do Poznania jeszcze w tym roku — wzrusza się.

Z CZEGO MAM TERAZ ŻYĆ?

Emerytura pani Krystyny starcza na czynsz, rachunki i jedzenie. Łatwiej było, jak żył jej mąż. Połączyło się dwie wypłaty i starczyło nawet, żeby parę złotych wnukowi dać. A teraz ledwo na styk. Szansą dla pani Krystyny miała być opieka nad dzieckiem sąsiadki. — Nie mam takiego zdrowia, żeby opiekować się dziećmi dzień w dzień, ale obiecałam, że raz na jakiś czas zajmę się Bartkiem. Zawsze to dodatkowe parę groszy — opowiada. — Sąsiadka to jeszcze młoda kobieta, wychowuje synka sama. Wiadomo, że potrzebuje do ludzi trochę wyjść. Mimo że pandemia, wszystko nieczynne, to chociaż na kawę do koleżanki niech pójdzie.

Kiedy w styczniu sytuacja związana z koronawirusem wydawała się już stabilizować, pani Krystyna omówiła z sąsiadką szczegóły współpracy. Miała dwa razy w tygodniu zajmować się Bartkiem i czasami w soboty. I wtedy, gdy mama malca nie zdąży dojechać z pracy, odebrać go z przedszkola. Ale zakażenia zaczęły nagle rosnąć. I pandemia popsuła plany. Zresztą, nie tylko plany... — Moja dobra znajoma miała podobną sytuację — opowiada pani Krystyna. — Pomagała w opiece nad przedszkolakiem. I zachorowała na koronawirusa. Akurat w jego grupie w przedszkolu był chory nauczyciel. I nie wiadomo, czy ten dzieciak nie przyniósł zakażenia ze sobą. Znajoma ledwo uszła z życiem. Przestraszyłam się. Musiałam odmówić sąsiadce opieki nad Bartkiem.

A ta, zdaje się, nie zrozumiała... — Mimo bardzo dużej różnicy wieku, miałyśmy świetne relacje — opowiada pani Krystyna. — Widać, że dziewczyna zmęczona pracą, życiem i samodzielnym rodzicielstwem. Bardzo liczyła na moją pomoc, tym bardziej, że nie miałam takiego cennika jak nianie z Olsztyna. Ale widać, że jest obrażona na mnie. Zrobiła się chłodna i zdystansowana.

Pani Krystyna zaczyna oszczędzać na wszystkim, co się da. — Myślałam, że parę złotych dorobię, że wnuczkowi pomogę. A tu takie coś — żali się.

PALCEM PO MAPIE

Pan Henryk tylko raz w swoim siedemdziesięcioletnim życiu był za granicą. Dwadzieścia lat temu zwiedził Paryż. Do dziś do pęku kluczy ma przyczepioną miniaturkę wieży Eiffla. Jak się na nią patrzy, to się uśmiecha. To była niezwykła okazja, znajomy oferował nocleg. — Nigdy nie było mnie stać na takie zbytki jak podróże — opowiada. — Najpierw dzieci trzeba było wychować i wykształcić, a potem żona długo chorowała. Człowiek na leczenie wydawał, nie myślał o innych rzeczach.

Po śmierci żony pan Henryk długo był załamany. Ale kiedy się otrząsnął, postawił sobie cel: będzie zwiedzał kraje sąsiadujące z Polską. Ma swoje auto, jeszcze dobrze widzi, jest dobrym kierowcą. Odłożył parę groszy, żeby nocować się w motelach. Pierwsze na liście były Niemcy. — I wtedy wybuchła pandemia — mówi gorzko. — Moje marzenia zaczęły się sypać jak domek z kart. A dopiero co zacząłem wychodzić z depresji. Teraz znów nic mi się nie chce. Chyba że poprzesuwać sobie palcem po mapie. Wtedy i do Afryki polecę...

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

REKLAMA

komunikat

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 03.03.2021 r. do dnia 24.03.2021 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/dzierzawa-nieruchomoci (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

16921otbr-A-G

eprasa.pl 1f5d97cddf

Tajemnicze zwierzęta protestowały w centrum

OLSZTYN || Mieszkańcy Olsztyna mogli natknąć się na ulicach miasta na przedziwny pojazd. „Jeżdżący" chodnikami olsztyńskiego centrum wehikuł wiózł nietypowe „zwierzęta", wszystkim zawiadywał przedziwny motorniczy, z jakby doklejonym wąsem.

Wszystko zaczęło się od reklam, która widnieje na samochodach dostawczych pewnych zakładów mięsnych. Fotografia przedstawia np. młodą krowę opatrzoną hasłem: „Jedzie świeży towar", pod spodem dopisek informuje „ No, może nie aż tak".

— Denerwuje mnie ta reklama na tych autach. Takie uprzedmiotowienie zwierząt, sprowadzenie do roli towaru — miała powiedzieć Magda Siwik z Olsztyńskiego Teatru Ulicznego na jednym z ich cotygodniowych spotkań.

— To zróbmy coś, żeby pokazać, że się z tym nie zgadzamy — padła odpowiedź. Nie trzeba było długo czekać. Młodzi aktorzy przystąpili do działania.

Grupa znana jest w Olsztynie z przeróżnych ciekawych inicjatyw, przedstawień i happeningów — ich ostatnia akcja „Uciekający kochankowie", kiedy aktorzy spuszczali się w bieliźnie po sznurze jednej ze staromiejskiej kamienic, odbiła się szerokim echem w mediach społecznościowych. Do dziś jest z uśmiechem komentowana przez tych, którzy ją widzieli na żywo, jak i na youtubie. Również na wspomnienie tego, co wymyślili tym razem, nie sposób nie zareagować z entuzjazmem.

Pod koniec lutego grupa stworzyła — w stosunku do tego, co widzieli na samochodowych reklamach — coś w rodzaju „kontrpojazdu".

— Najtrudniejszy do skonstruowania był drewniany stelaż naszego autka. Potem poszło łatwiej. Tablica rejestracyjna z nazwą naszej grupy, a potem nasze nowe hasło przewodnie „Jadą zwierzęta, nie towar!", ozdobiło boki pojazdów — opisuje działania Beata Kulgajuk, jedna z aktorek teatru, która tym razem wystąpiła w roli wąsatego kierowcy.

„Autem", rodem z komiksów, podróżowali przedziwni pasażerowie — kura, krowa, ryba i świnia.

— Nie było kłótni, kto wystąpi w jakiej masce. Każdy sięgnął po taką, w której czuł się najlepiej. Ja np. bardzo chciałam być kierowcą i chciałam trąbić — śmieje się dziewczyna.

PRZEJAZD PO MIEŚCIE TRWAŁ OKOŁO GODZINY I CHOĆ WYGLĄDAŁ NAPRAWDĘ POCIESZNIE — WCALE NIE BYŁ TAKI PROSTY W REALIZACJI.

— Trzeba przyznać, ze stelaż auta był dość ciężki, a zwierzaki oprócz tego, że szły, to musiały go podtrzymywać jedną ręką. To tylko z zewnątrz tak fajnie wygląda, jakby pojazd sam unosił się wokół nas. Dlatego pasażerowie co jakiś czas zamieniali się stronami, aby odciążyć ręce. Ja, mimo że „tylko" trzymałam kierownicę i naciskałam moją trąbkę, też następnego dnia miałam zakwasy. Ale czego się nie robi dla celu — śmieje się Kulgajuk.

Fot. archiwum OTU

Happening Olsztyńskiego Teatru Ulicznego

— Nasz happening jest oddaniem głosu zwierzętom hodowanym na mięso. Chcieliśmy „poprosić" w ich imieniu o — na ile to możliwe — jak najbardziej humanitarne traktowanie i przede wszystkim o szacunek, który należy się im, jak każdej innej żywej istocie. Stąd właśnie forma całej akcji — samochód pełen ciekawskich, rozglądających się wokół zwierząt, za kierownicą uśmiechnięty kierowca, a na bokach auta hasło przewodnie „Jadą zwierzęta, nie towar!" — podkreślają zgodnie artyści.

Akcja wzbudziła żywe zainteresowanie wśród przechodniów. Ludzie pokazywali ich sobie z daleka, machali. Czasem podchodzili bliżej i robili zdjęcia i filmy.

— Nasz pojazd pełen zwierząt wytrącał z codzienności, zwłaszcza dzieci i młodzież. Ludzie reagowali uśmiechami, gestami wsparcia i zrozumienia. Niektórzy mijali nas z miną obojętną, ale z ludzkiej ciekawości przeczytali napis na samochodzie. Część samochodów trąbiła, a ich pasażerowie kiwali do nas przyjaźnie zza szyb. Bardzo jesteśmy zadowoleni z zainteresowania, jakie wzbudziła nasza akcja performatywna — opowiadają.

Niektóre napotkane na ulicach Olsztyna dzieci chciały wsiąść do autka i podróżować razem. Nie było negatywnych reakcji.

— Nikt nie nazwał nas wariatami, ale też my nikogo na siłę do niczego nie zmuszaliśmy, nie skandowaliśmy żadnych haseł. Akcja nie miała na celu jakiejś nachalnej promocji wegetarianizmu czy weganizmu. Niektórzy z nas jedzą czasem mięso. Bardziej chodziło o zwrócenie uwagi na to hasło i te dostawczaki, że nawet jeśli zwierzę w końcu ląduje na czyimś talerzu, to wcześniej myśli i czuje i nigdy nie powinno być traktowane jak przedmiot — zastrzegają.

Olsztyński Teatru Uliczny już planuje następną akcję, gdy tylko otworzą się galerie handlowe.

— Galeria to takie mocno nasycone bodźcami miejsce, gdzie wszyscy się spieszą, gra muzyka, świecą jaskrawe światła. A my właśnie tam chcielibyśmy zwolnić. Zobaczymy jak nam się to uda — zapowiadają członkowie teatru.

AGNIESZKA POROWSKA

eprasa.pl 1f5d97cddf

Ile łóżek, ile respiratorów?

SPRAWDZAMY || Wczoraj na Warmii i Mazurach doszło prawie tysiąc nowych zakażeń koronawirusem. Czy prawdą jest, że w Olsztynie brakuje wolnych łóżek na oddziałach covidowych? Zapytaliśmy Krzysztofa Guzka, rzecznika wojewody warmińsko-mazurskiego.

Wczoraj w Polsce przybyło 7937 nowych zakażeń. Dotychczasowy dzienny rekord zakażeń padł 7 listopada, kiedy odnotowano 27 875 nowych przypadków zachorowań na Covid-19. W skali kraju z powodu zakażenia zmarło już 43 993 osób, z czego dziś odnotowano 216 zgonów.

Jak wygląda sytuacja w województwie warmińsko-mazurskim? Liczba nowych zakażeń koronawirusem 2 marca wyniosła 924. Oznacza to, że liczba wszystkich przypadków zakażeń w tym województwie od początku pandemii wynosi 82188.

JAK WYNIKA Z DANYCH MINISTERSTWA ZDROWIA, LICZBA ZGONÓW Z POWODU KORONAWIRUSA W NASZYM REGIONIE WYNIOSŁA WCZORAJ 13.

Łączna liczba śmierci spowodowanych zakażeniem Covid-19 od początku epidemii wynosi 1889.

Przypominamy, że od soboty na Warmii i Mazurach, decyzją premiera, przywrócono część obostrzeń. Ponownie zamknięto baseny, galerie,instytucje kultury, kina, a uczniowie najmłodszych klas szkół podstawowych przeszli na naukę zdalną. Nieoficjalnie mówi się, że województwo pomorskie, lubuskie i mazowieckie mogą podzielić los Warmii i Mazur. I że czeka je lockdown.

W TEJ CHWILI WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE MA WSKAŹNIK PONAD 52 ZAKAŻEŃ NA KAŻDE 100 TYS. MIESZKAŃCÓW.

Dla porównania średnia dla całego kraju wynosi około 26 zakażeń.

Jak podaje Ministerstwo Zdrowia, obecnie w Polsce zajętych jest 1540 respiratorów i 15400 łóżek Covid-19.

Jak wygląda sytuacja w województwie warmińsko-mazurskim? Jak podaje Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody, zajętych jest 65 proc. łóżek oraz 73 proc. respiratorów.

Czy sytuacja w olsztyńskich szpitalach jest na tyle dramatyczna, że trzeba przewozić pacjentów do oddalonych placówek? — W każdym przypadku, nie tylko covidowym, jeśli jest duże oblężenie, to dyspozytor medyczny szuka miejsca w pobliżu, do którego może przewieźć pacjenta — mówi nam Krzysztof Guzek. — To nie jest nowa sytuacja.

Rzecznik wojewody podkreśla, że w przypadku zagrożenia życia, najbliższy szpital jest zobligowany do tego, żeby udzielić pacjentowi pomocy. — Jeśli natomiast jest stan covidowy, ale taki, który pozwala na transport, to można pacjenta przewieźć do innej placówki — precyzuje rzecznik.

— W związku z wysoką liczbą zachorowań na COVID-19 i hospitalizacji w województwie warmińsko-mazurskim, gorąco apeluję o przestrzeganie aktualnych ograniczeń. To przede wszystkim znane nam dobrze: dystans, maseczka i dezynfekcja — napisał na swoim profilu na Facebooku Artur Chojecki, wojewoda warmińsko- mazurski.

— Dobrą informacją jest to, że otrzymaliśmy dodatkowy pakiet szczepionek, którymi będą szczepione osoby z grupy 0 — dodał.

AT

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 r. poz. 1490 z późn. zm.)

Wójt Gminy Elbląg

ogłasza:

pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony na następującą nieruchomość stanowiącą własność Gminy Elbląg:

Lp.	Obręb	Numer działki	Powierzchnia	Numer KW	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego / opis nieruchomości	Cena wywoławcza (brutto)	Sprzedawane prawo	Minimalne postąpienie	Wadium
1.	**Przezmark**	371/2	**0,1169 ha** w tym: Br-RIIIb – 0,1169 ha	EL1E/00051313/2	Brak planu zagospodarowania przestrzennego / nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem gospodarczym – ceglanym, częściowo zrujnowanym. Budynek bez dachu, kwalifikujący się do ostatecznej rozbiórki. Powierzchnia zabudowy wynosi 53 m², a kubatura z uwzględnieniem braku dachu – ok. 133 m². Nieruchomość nieuzbrojona	**39 000,00 zł**	Własność	390 zł	3 900 zł
2.	**Nowe Batorowo**	23/13	**0,2907 ha** w tym: S-ŁII – 0,2907 ha	EL1E/00077310/9	Brak planu zagospodarowania przestrzennego / nieruchomość gruntowa niezabudowana. Zachodni fragment, od strony budynku mieszkalnego nr 3, został przez mieszkańców zagospodarowany na cele rekreacyjne oraz jako ogródki przydomowe. Pozostała część terenu porośnięta krzakami i trzciną. Nieruchomość przylega do drogi gminnej, działkę od jezdni dzieli rów melioracyjny bez przepustu. Nieruchomość jest nieuzbrojona, przez działkę przebiega wodociąg 160 mm – ustanowienie służebności. W sąsiedztwie znajduje się napowietrzna linia elektroenergetyczna niskiego napięcia	**66 000,00 zł**	Własność	660 zł	6 600 zł

pierwszy publiczny przetarg ustny ograniczony na następującą nieruchomość stanowiącą własność Gminy Elbląg:

Lp.	Obręb	Numer działki	Powierzchnia	Numer KW	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego / opis nieruchomości	Cena wywoławcza (brutto)	Sprzedawane prawo	Minimalne postąpienie	Wadium	Forma przetargu z uzasadnieniem; termin zgłoszenia
1.	**Gronowo Górne**	158/12	**0,3073 ha** w tym: Lz – 0,3073 ha	EL1E/00020809/0	Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obrębu geodezyjnego Gronowo Górne – uchwała nr XII/71/2015 Rady Gminy Elbląg z dnia 22.10.2015 r.; – funkcja 12.LZ, KDX. Nieruchomość niezabudowana, stanowiąca fragment wysokiej, porośniętej krzakami i trawą skarpy. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi gminnej, nie posiada zjazdu z drogi i fizycznego dojazdu. Przez działkę przebiega wodociąg 160 mm oraz linia kablowa elektroenergetyczna średniego napięcia. Ustanowienie służebności	**55 000,00 zł**	Własność	550 zł	5 500 zł	Przetarg ograniczony do właścicieli sąsiednich nieruchomości – poprawa warunków zagospodarowania przyległej nieruchomości; Termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu do dnia 6 kwietnia 2021 r.

Minimalne postąpienie: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

- Przetargi odbędą się w dniu **9 kwietnia 2021 r. o godz. 10:00 w sali nr 1** Urzędu Gminy w Elblągu, ul. Browarna 85.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w gotówce lub na konto Urzędu Gminy Elbląg: PKO BP SA, nr konta **31 1440 1101 0000 0000 1458 0123** lub w kasie Urzędu Gminy najpóźniej **do dnia 6 kwietnia 2021 r. Obowiązuje wpłata wadium z podaniem numeru działki.**
- Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy go nie wygrają, zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, na konto oferenta lub w kasie Urzędu Gminy.
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy notarialnej przepada na rzecz sprzedającego.
- Nabywca pokrywa koszty sporządzenia aktu notarialnego.
- Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Elblągu, ul. Browarna 85, pokój nr 35.

Ogłoszenie dostępne na stronach: www.gminaelblag.pl, www.bip.gminaelblag.pl.

Umieszczone:
1. Tablica ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg.
2. Tablica ogłoszeń miejscowości właściwych ze względu na położenie nieruchomości.
3. Strona internetowa Gminy Elbląg.
4. Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Gminy Elbląg.
5. Prasa – „Dziennik Elbląski".
6. aa.

10221see1-B-G

eprasa.pl 1f5d97cddf

Codziennie możesz zadbać o siebie

ODPORNOŚĆ || Zarówno pandemia, jak i koniec zimy rzucają naszej odporności liczne wyzwania. Dodatkowo szalejące właśnie wirusy z importu też wymagają od naszych organizmów żelaznego zdrowia. Jak codziennie podnosić odporność?

Tak jak niczego — tak i budowania naszej odporności nie warto zostawiać na ostatnią chwilę. Trzeba budować ją stale, właściwie przez cały rok — tak, by w okresach wzmożonej aktywności wirusów, bakterii, grzybów i wszelkich drobnoustrojów chorobowych — nasz organizm, a w szczególności układ immunologiczny, były gotowe na starcie z najsilniejszymi przeciwnikami.

Wiadomo, że pierwsze do walki staną zawsze białe ciałka krwi, czyli limfocyty. To dzięki produkowanym w nich związkom chemicznym, czyli przeciwciałom — chorobotwórcze drobnoustroje już na wejściu nie powinny mieć szans. Ale gdy tych limfocytów mamy za mało, walka staje się nierówna, zarazki mnożą się ponad miarę w zastraszającym tempie, a u nas pojawia się kaszel, katar, ból głowy, a nawet wysoka gorączka.

Mimo to wokół naturalnych i domowych sposobów na odporność narosło wiele mitów. A ponieważ czasy mamy niepewne, warto oddzielić ziarna od plew i mity od prawd, by naszą armię obronną zacząć budować już dziś.

PRAWDA: WYPOCZYNEK I SEN BUDUJĄ ODPORNOŚĆ

Szczególnie w okresie wzmożonego zapotrzebowania na odporność nie wolno nam zarywać nocy i nie wolno nam nie dosypiać. Przemęczony organizm jest bowiem podatniejszy na infekcję. A osoba dorosła potrzebuje ok. 8 godzin snu na dobę — bo kiedy śpi, liczba limfocytów w organizmie wzrasta. Dodatkowy warunek to ciemność i cisza: tylko gdy śpimy w takich warunkach, w szyszynce, jednym z gruczołów wydzielania wewnętrznego, zlokalizowanym w naszym mózgu, wydziela się melatonina, a to ona zapewnia prawidłowy rytm dobowy i funkcjonowanie układu odpornościowego. Zwracam ponadto uwagę, że szum urządzeń elektronicznych — to też hałas. Nawet niezbyt głośny, ale trwający długo i jednostajnie dźwięk zwiększa pozom adrenaliny w organizmie, co powoduje stres i zamiast budować odporność — znacznie osłabia.

MIT: DLA ODPORNOŚCI TRZEBA ZREZYGNOWAĆ Z NORMALNEGO ŻYCIA

A nieprawda. By budować naszą odporność, wcale nie musimy rezygnować z komunikacji miejskiej, czy z wizyty w supermarkecie, bo nasz układ odpornościowy musi nauczyć się rozpoznawać wroga oraz z nim walczyć. Takie walki sparringowe po prostu. Osoba zdrowa, która nie cierpi na żadne zaburzenia ze strony układu odpornościowego, może normalnie funkcjonować i jednocześnie pracować nad lepszym funkcjonowaniem tego układu, hartując organizm, stosując zdrową dietę i codzienną aktywność.

Fot. pixabay.com

Bezstresowe i smaczne śniadanie w łóżku, czemu nie?

PRAWDA: AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA TO WIĘKSZA ODPORNOŚĆ

Aktywność fizyczna to jest jedna z najdoskonalszych recept na budowanie odporności. Taki wzór 3x30x130 — to jest przepis na zdrowie i szczęście. Tłumaczenie? Co najmniej 3 razy w tygodniu poświęcamy 30 minut na taką formę ruchu, by nasze tętno dochodziło do poziomu 130 uderzeń na minutę. Oczywiście, najlepszy jest ten ruch na świeżym powietrzu: bieganie, jazda na rowerze, pływanie... A kto może, ten niech zamiast komunikacji lub samochodu wybiera energiczne marsze do pracy i do domu — pół godziny wykona nawet dwa razy dziennie. Ale nie wolno — jak z niczym — przesadzać. Jeśli nasz wysiłek będzie zbyt duży, a w mięśniach powstanie sporo kwasu mlekowego powodującego następnego dnia ból, czyli popularne zakwasy — nasza odporność nie tylko nie wzmocni się, ale wręcz osłabnie. Wszystko przez to, że podczas intensywnych ćwiczeń prócz kwasu mlekowego wytwarza się także kortyzol — hormon stresu, który na układ immunologiczny wpływa destrukcyjnie. A stres, jak wiadomo, jest dla odporności największym wrogiem.

MIT: ZDROWY CZŁOWIEK NIE MA SIĘ CO MARTWIĆ

W społeczeństwie pokutuje przekonanie, że o odporność organizmu powinny dbać tylko osoby przewlekle chore lub te, które często łapią infekcje. Tymczasem wszyscy powinniśmy o siebie dbać, a budowanie odporności rozpoczynać już we wczesnym dzieciństwie, uwzględniając racjonalne odżywianie, aktywny tryb życia i hartowanie organizmu — nie tylko doraźne wspomaganie raz na jakiś czas.

REKLAMA

TWÓJ CZWARTEK i PIĄTEK LOKALNY TYGODNIK

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

152120otbr-A-C

eprasa.pl 1f5d97cddf

Dieta i tryb życia to kluczowe dla naszego zdrowia czynniki, które mogą negatywnie wpłynąć nie tylko na funkcjonowanie układu immunologicznego, ale także zwiększyć ryzyko rozwoju poważnych schorzeń, w tym nawet nowotworów.

PRAWDA: TRZEBA OGRANICZAĆ UŻYWKI

Papierosy przede wszystkim, ale także alkohol niszczą witaminy i zmniejszają ich wchłanianie, przede wszystkim witaminy C; likwidują też mikroelementy, które wzmacniają nasze siły obronne. Odstawiamy zatem alkohol, a palenie rzucamy od dziś. Kto ma słabą wolę — niech choć ograniczy liczbę wypalanych papierosów.

MIT: ODPORNOŚĆ DA SIĘ ZBUDOWAĆ W KILKA TYGODNI

Guzik prawda! Odporność organizmu buduje się cały rok, na okrągło. Układ immunologiczny zwyczajnie potrzebuje czasu, by efektywnie walczyć z atakującymi nas stale drobnoustrojami.

JEŚLI CHCEMY POZOSTAĆ ODPORNI NA DROBNOUSTROJE W SEZONIE ZIMOWYM I WIOSENNYM, NASZĄ ODPORNOŚĆ MUSIMY BUDOWAĆ CAŁY CZAS.

Zaczynamy od zmiany nawyków żywieniowych, włączamy w nasz styl życia większą aktywność na świeżym powietrzu, ale... Przesadnie obawiać się bakterii i wirusów też nie można.

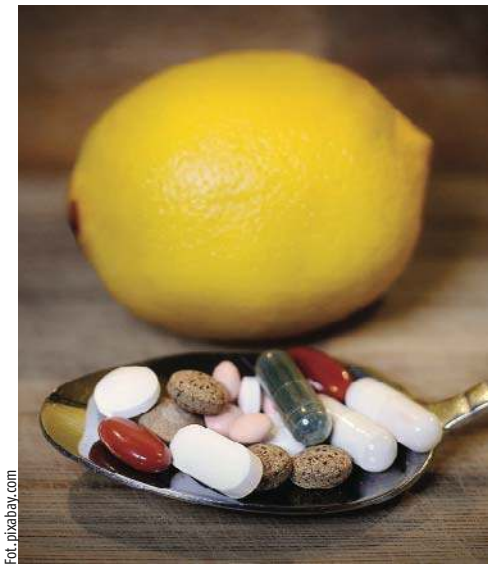

Fot. pixabay.com

A może zamiast suplementów diety, sok z cytryny?

Lekarze wręcz przestrzegają przed nadmiernym stosowaniem antybakteryjnych środków czystości — skutek może być odwrotny od zamierzonego.

PRAWDA: CZOSNEK WZMACNIA ODPORNOŚĆ

Choć bez wątpienia smak i zapach tego warzywa może przyprawić o ból głowy — w oczyszczaniu organizmu z toksyn, metali ciężkich i drobnoustrojów chorobotwórczych czosnek nie ma sobie w przyrodzie równych...! Zwłaszcza surowy, bogaty m.in. w białka, węglowodany, witaminę C i PP oraz allicynę, która, prócz charakterystycznego ostrego zapachu, ma działanie bakteriobójcze — bardzo skutecznie zapobiega infekcjom wirusowym układu oddechowego. A dzięki tym może niezbyt przyjemnie pachnącym, ale skutecznym lotnym związkom siarki i olejkom eterycznym również zwalcza infekcje. By nie podrażniał żołądka, polecam czosnek z dodatkiem tłuszczu. Nieprzyjemny zapach niweluje zaś natka pietruszki. Jego moc zwiększa też witamina C, a dla budowania odporności wystarczą 1-2 ząbki dziennie.

MIT: SUPLEMENTY NAJWAŻNIEJSZE

Nie wiem skąd to się wzięło, ale coraz większa cześć społeczeństwa w suplementy diety wierzy kompletnie bezkrytycznie i bałwochwalczo! Za mało magnezu — idę do apteki. Włosy wypadają — idę do apteki. I wszystko oczywiście bez konsultacji z lekarzem! A prawda jest taka, że choć w niektórych przypadkach suplementy, szczególnie te zapisane przez lekarza, rzeczywiście pomagają — naturalnych sposobów wzmacniania odporności nigdy nie zastąpią.

PODSTAWĄ ZDROWIA I PRAWIDŁOWEGO FUNKCJONOWANIA ORGANIZMU JEST I ZAWSZE BĘDZIE WYŁĄCZNIE ODPOWIEDNIO ZBILANSOWANA DIETA, TAKA BOGATA W WĘGLOWODANY ZŁOŻONE, WITAMINY I MINERAŁY.

Ale łykać witaminę D można. O ile wiosną i latem nie brakuje jej w organizmie, gdy spędzamy sporo czasu na świeżym powietrzu, o tyle już podczas chłodnych miesięcy roku w naszych szerokościach geograficznych wszyscy cierpimy na jej niedobór. A gdy w organizmie jest za mało witaminy D, łatwiej zachorować na grypę i się przeziębić. To dlatego, że wpływa ona bezpośrednio na aktywność limfocytów i sprawia, że lepiej radzą sobie z różnymi patogenami.

Fot. pixabay.com

Liście szpinaku to solidna porcja witamin

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

CENTRUM REHABILITACJI
NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
10320OTBR-A-M

LOS OLSZTYŃSKI LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

eprasa.pl 1f5d97cddf

Cyfrowe dokumenty w firmach i na uczelniach

PRAWO || Już prawie połowa spraw obsługiwanych przez administrację publiczną odbywa się poprzez elektroniczny obieg dokumentów. Pandemia sprawiła, że dzisiaj zarządzanie dokumentami w formie cyfrowej stało się normą.

Niebawem elektroniczne dyplomy, zabezpieczone z użyciem blockchainu, otrzymają też osoby kończące studia na Politechnice Świętokrzyskiej. Elektroniczny obieg dokumentów staje się także normą w przypadku firm, które korzystają m.in. z platformy opracowanej przez polski start-up. Bezpieczeństwo danych zawartych w dokumentach zapewnia w niej technologia łańcucha bloków.

– Pandemia sprawiła, że dzisiaj zarządzanie dokumentami w formie cyfrowej stało się normą. To nie jest coś, czym firmy mogą się wyróżnić, natomiast wręcz przeciwnie, jeżeli nie ma możliwości podpisania dokumentów w formie cyfrowej, to znaczy, że firma nie rozwija się w rynkowym tempie. Stało się to czymś normalnym i widzimy, że w najbliższych latach ten rynek będzie jeszcze rósł. Tak jak płatności bezdotykowe stały się dla nas czymś normalnym, tak wydaje się, że zarządzanie dokumentami właśnie w formie cyfrowej w najbliższych latach będzie czymś must have, obligatoryjnym i rynek się do tego po prostu przyzwyczai – ocenia Gabriel Dymowski, współzałożyciel i prezes DoxyChain.

Elektroniczny system zarządzania dokumentacją jest już od 10 lat wdrażany w administracji publicznej. Wynikające z niego oszczędności przekroczyły już kwotę 46 mln zł. W samym tylko pierwszym półroczu 2020 roku, na 2,3 mln spraw załatwianych przez urzędy objęte EZD PUW, niemal 850 tys. odbywało się elektronicznie. W tym czasie tą drogą zostało wysłanych 1,1 mln dokumentów.

– Rynek zrozumiał, że forma papierowa w porównaniu do formy cyfrowej jest po prostu ułomna, ona jest mniej zabezpieczona, mniej efektywna, jest wolniejsza. Możemy więc mówić już o trendzie. Wcześniej można było mówić o zarządzaniu dokumentami w formie cyfrowej w kontekście rewolucji, natomiast na dzień dzisiejszy, gdy obserwujemy rynek, jest to proces pewnego rodzaju ewolucji – wskazuje Gabriel Dymowski.

Elektroniczny obieg dokumentów chętnie wdrażany jest jednak nie tylko na poziomie administracji państwowej, lecz także w prywatnych firmach, a także uczelniach. Jednym z rozwiązań, z jakich mogą korzystać, jest system DoxyChain. Umożliwia on podpisywanie dokumentów za pomocą podpisu elektronicznego. Jego użytkownicy mogą nie tylko podpisywać dokumenty, ale również tworzyć je online, wysyłać czy śledzić już po wysłaniu. Start-up do zabezpieczania dokumentów używa technologii blockchain. Dzięki niej zagwarantowana jest niezmienność ich kształtu. **ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL**

KAMPANIA INFORMACYJNA

Kampania informacyjna

Dystans, dezynfekcja, maseczka

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ przypomina o zasadach bezpieczeństwa i ograniczenia w ten sposób ryzyka zakażenia koronawirusem do minimum.

W województwie warmińsko-mazurskim sytuacja epidemiczna jest trudna. Od 27 lutego br. zaostrzone zostały zasady bezpieczeństwa w naszym regionie. Zamknięte są hotele, galerie handlowe, placówki kulturalne, a klasy I-III szkoły podstawowej powróciły do zdalnej. nauki

– Eksperci nie mają wątpliwości – zakrywanie ust i nosa, zachowywanie dystansu fizycznego oraz częsta dezynfekcja rąk są fundamentami naszego bezpieczeństwa – przypomina Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

MYJ RĘCE

Koronawirus posiada otoczkę tłuszczową, dlatego niszczą go mydło i detergenty. Może przetrwać do 3 godzin w formie aerozolu, do 24 godzin na kartonie i do 72 godzin na stali nierdzewnej lub plastiku. Może zostać przeniesiony w wyniku bezpośredniego kontaktu z zakażonym, na przykład podczas przywitania, a także poprzez dotknięcie ręką zanieczyszczonej powierzchni i późniejsze dotknięcie ust, oczu, nosa lub np. telefonu, który przyłożysz do twarzy.

W internecie jest sporo filmów ze wskazówkami, jak prawidłowo myć ręce. Warto przypomnieć, w jaki sposób to robić, by ochronić się przed przedostaniem się koronawirusa na nasze dłonie:

- myj ręce ok. 30 sekund,
- rozpocznij od zmoczenia rąk wodą,
- nabierz tyle mydła, aby pokryło całą powierzchnię dłoni,
- dokładnie rozprowadź mydło po powierzchni, pocierając o siebie rozprostowane dłonie,
- pamiętaj o dokładnym umyciu przestrzeni między palcami, grzbietów palców oraz okolic kciuków,
- na koniec dokładnie opłucz ręce wodą i wytrzyj ręce do sucha jednorazowym ręcznikiem.

Myjąc ręce w miejscu publicznym, staraj się nie dotykać umytymi rękoma klamek, drzwi oraz innych elementów wyposażenia – mogą znajdować się na nich wirusy i bakterie.

NOŚ MASECZKĘ

Od kilku dni jedynym dopuszczalnym sposobem zakrywania nosa i ust w Polsce są maseczki. Chusty, szaliki i przyłbice zostały wykluczone jako skuteczna ochrona przeciwko koronawirusowi. Prawidłowo założona maseczka zakrywa usta i nos oraz dobrze przylega do twarzy. Nosząc ją tylko na ustach lub pod brodą, nie ochronisz się przez koronawirusem. Pamiętaj o maseczce w pociągu, tramwaju autobusie lub metrze. Nie zapominaj o niej, robiąc zakupy, idąc do lekarza, apteki i kościoła. Zakładaj ją na spotkaniach, w restauracjach i kinach.

– Noszenie maseczek nie jest przykrym obowiązkiem, lecz dowodem, że jesteśmy odpowiedzialni za zdrowie swoje i innych. Szczególnie w tak trudnym epidemicznie czasie dla naszego regionu apelujemy także o zachowanie dystansu i częstej dezynfekcji rąk preparatami na bazie alkoholu – podsumowuje Magdalena Mil.

WIĘCEJ PYTAŃ? ZADZWOŃ

Zadzwoń pod numer **800 190 590**. Bezpłatna infolinia NFZ jest czynna całą dobę, przez 7 dni w tygodniu.

621otbr-h-M

eprasa.pl 1f5d97cddf

Krzyżówka klasyczna z hasłem

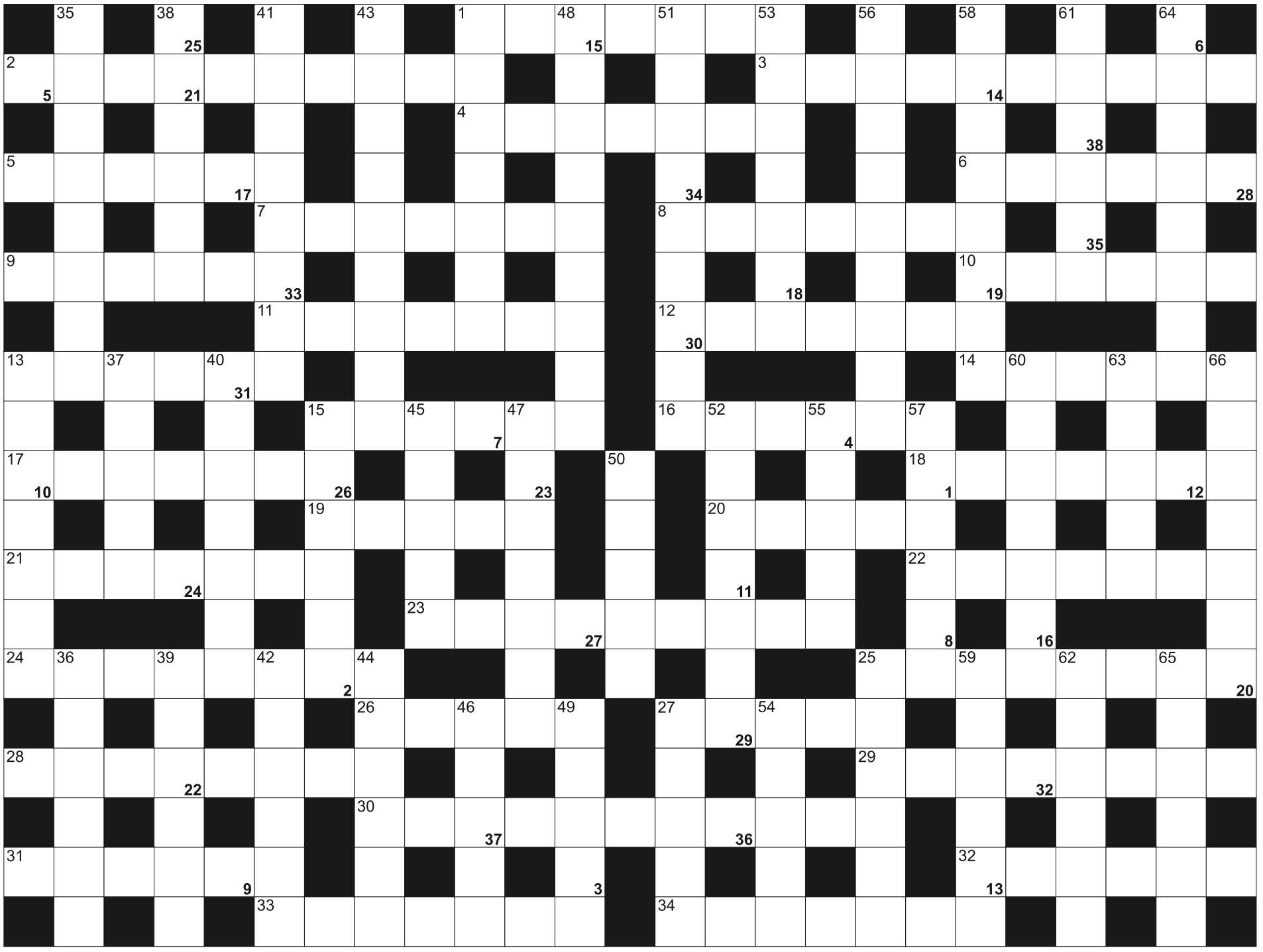

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9		10	11	12	13	14		15		16	17	18	
19	20	21		22	23	24	25	26	27	28		29	30	31		32	33	34	35	36	37	38

POZIOMO: 1) morze pomiędzy Australią, a wyspami Tanimbar, Kai i Nowa Gwinea; 2) Tytułowy oszust z komedii Moliera; 3) kolekcjonerstwo; 4) systemowa zmiana, modernizacja; 5) potocznie o kolbie kukurydzy; 6) czasem chodzą po plecach; 7) toksyczne pokrycie dachu; 8) miasto w Rumunii, okręg Tulcza, na granicy z Ukrainą; 9) specjalista badający reakcje zwierząt; 10) Kobyliński, rysownik; 11) mieszka na wyspie Uznam; 12) znak ryby, pierwszych chrześcijan; 13) wielorazowy bilet; 14) wiersz miłosny; 15) przynosi dania i rachunki; 16) Al, znany gangster z Chicago; 17) ma symbol Pt; 18) masyw górski w południowo-wschodnim Malawi; 19) pracuje w lesie; 20) zawiera ją herbata; 21) mama i tata; 22) imię Pavarotiego, światowego tenora; 23) Ryszard o pseudonimie Jack Strong; 24) Zebrzydowska, miejsce pielgrzymek; 25) ukraińskie pierogi o kształcie półksiężyca; 26) równa asfalt na szosie; 27) sznury w świecach; 28) uwaga wtrącona w tok wypowiedzi; 29) narząd produkujący insulinę; 30) główny bohater "Zbrodni i kary" Dostojewskiego; 31) skalista wysepka, muton; 32) Fernando, hiszpański kierowca Formuły 1; 33) -gang, najdłuższa rzeka w Korei Północnej; 34) z niego nerkowce, orzechy cashew

PIONOWO: 1) wyraz ze skrótu, PKO; 13) zielenia na ziemniaki; 15) uczniowie szkoły wojskowej; 25) produkt, wyrób; 27) polskie miasto z siwkiem w herbie; 35) 25%; 36) śliwa wiśniowa; 37) Dahl, brytyjski pisarz "Wuj Oswald"; 38) narzędzie do malowania; 39) w parze z Mazurami; 40) benzyna o podwyższonej liczbie oktanowej; 41) Kurt, autor powieści "Rzeźnia numer pięć"; 42) podlega ministrowi; 43) zrywane w sadzie; 44) przerwy w dostawie prądu; 45) skrajny lewicowiec; 46) miasto Artura Andrusa; 47) wyspy Liparyjskie dawniej; 48) plenerowa scena z półkolistą widownią; 49) wojskowy pojazd gąsienicowy; 50) jezioro pod Szczecinem; 51) mieszkaniec Ukrainy; 52) marka polskich autobusów; 53) chart afrykański; 54) wiatr wiejący ponad 33 m/s; 55) drżące topole; 56) Rossini, twórca opery "Sroka złodziejka"; 57) chroni garnek przed korozją; 58) tytułowy Kapitan z powieści Teofila Gautiera; 59) polecenie dla żołnierza; 60) procesy chemiczne; 61) wakacyjny wypoczynek; 62) potocznie o najstarszym w rodzinie; 63) wyspa na Atlantyku u wybrzeży Afryki w zatoce Arkin; 64) burak na ćwikłę; 65) razem z Kajkiem w komiksach Janusza Christy; 66) japońskie ubranie treningowe do sportów walki

eprasa.pl 1f5d97cddf

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI tanio sprzedam Nerwik gm.Purda - rolne ok. 3.300 m2 /20.500 zł, 505-763-747

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

DO montażu drzwi, okien, prac ogólnobudowlanych. Mile widziane prawo jazdy, tel. 608-313-373, 515-122-294

KIEROWCA CE Dorotowo, 604-534-860

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PILOT kat.B, Dorotowo, 503-103-703

PRACA na terenie Francji- pracownicy do prac budowlanych, wykończeniowych i pomocniczych. TEL.605-633-540.

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

SPRZĄTACZKA, Dorotowo, 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

GAZOWNICTWO, 607-809-431

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

ROLETY sprzedaż, montaż, naprawa, 504-720-494

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel.606-505-511

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
Ks. Jan Twardowski

Ewie Kozłowskiej

wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Zakładu Radioterapii w Olsztynie

87921opb1-a-M

Panu

Markowi Przybylskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Pogotowia Wod.-Kan. PWiK w Olsztynie

88921opb1-a-M

Naszej Drogiej Koleżance

Joannie Ziniewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy
z Poradni Medycyny Rodzinnej Wojewódzkiego
Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

89121opb1-A-G

Pani

Małgorzacie Pressler

oraz Jej Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Siostrzeńca

składają Zarząd oraz pracownicy MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

89221opb1-a-M

Koleżance

Jadwidze Lesickiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy
z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Ostróda Sp. z o.o.

9021stzo-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

lek. wet.

Mirosława Tomasza Karczewskiego

Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia
składają Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Lekarz Weterynarii oraz
koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

88721opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mirosława Karczewskiego

Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy wsparcie.

Łączymy się w modlitwie z wszystkimi, którzy przeżywają czas próby i rozłąki z najbliższą osobą. Jest to wielka strata, która jeszcze długo będzie napełniać smutkiem nasze serca. Dlatego łączymy się w żałobie i składamy wyrazy głębokiego współczucia po stracie Naszego Przyjaciela,

Koleżanki i Koledzy
z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

88821opb1-a-M

Łącząc się w smutku, pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia

Panu

Czesławowi Najmowiczowi

wieloletniemu Burmistrzowi Miasta Ostróda,
z powodu śmierci

Mamy

Najszczersze kondolencje

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
PBO EKOBUD

9221stzo-A-G

Koledze

Bogdanowi Gostyńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Klinicznego Szpitalnego
Oddziału Ratunkowego SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

88621opb1-a-M

Szczere wyrazy głębokiego współczucia
Panu Dyrektorowi

Maciejowi Kamińskiemu

z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy administracji
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie

90121opb1-a-M

Zuzannie Boguszewicz

wyrazy serdecznego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki z Krusyny

90021opb1-A-G

Anecie Milewskiej

Droga Anetko, wiadomość o śmierci Olgi
pogrążyła nas w smutku.
Była niezwykle wrażliwą i dobrą dziewczyną.
Tak ciężko pogodzić się z Jej odejściem.
Prosimy, przyjmij od nas wyrazy najszczerszego
współczucia i żalu.
Myślami jesteśmy z Tobą i Twoimi Bliskimi.
Koleżanki i Koledzy z działów Planowania i Księgowości

89821opb1-A-G

Pani

Anecie Milewskiej

wyrazy szczerego żalu i współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po stracie ukochanej

Córki Oli

składają zarząd spółki
oraz koleżanki i koledzy
z olsztyńskich wodociągów

89921opb1-a-M

Pełno nas – a jakoby nikogo nie było.
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło

Anetko,
jesteśmy ogromnie zasmuceni
po stracie Twojej

Córeczki Oli

nawet nie możemy sobie wyobrazić,
jaki ból wypełnia Twoje serce.

Niech miłość pomoże Ci przetrwać
ten trudny czas.

Wyrazy szczerego współczucia

składają Koleżanki i Koledzy z Działu Kadr, Płac,
Biura Zarządu i Radców Prawnych

89621opb1-A-G

eprasa.pl 1f5d97cddf

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 lutego 2021 r.
zmarła Nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Helena Wanic**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 4 marca 2021 r. (czwartek) o godz. 11.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego. Ceremonia pochowania nastąpi na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku córka z rodziną

88021opb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 15 lutego 2021 r.
odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Siostra

ś. † p. **Danuta Jadwiga Borkowska**

z domu Dobrowolska.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 5 marca 2021 r., o godz. 14.00 mszą świętą żałobną w bazylice konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

89521opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 lutego 2021 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa,
Babcia, Prababcia i Praprababcia

ś. † p. **Jadwiga Rogińska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 5 marca 2021 r. (piątek) o godz. 12.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza.
Ceremonia pochowania nastąpi
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku rodzina

87721opb1-A-G

Lecz oni ciągle przecież żywi, nadal wytrwale są wśród nas,
ich dusze przy nas pozostały, tylko ich ciała zabrał czas

28 lutego 2021 r. po ciężkiej chorobie
odszedł od nas ukochany
Syn, Mąż, Tatuś i Dziadek

ś. † p.

Wojciech Miszkiewicz

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
5 marca 2021 r. o godz. 13.00
mszą św. żałobną w katedrze,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

89721opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 25 lutego 2021 r. zmarła

ś. † p.

Daniela Miecznikowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 4 marca 2021 r., o godz. 11.00 mszą św. pogrzebową w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Różańcowej przy ul. Żytniej 68 w Olsztynie (osiedle Dajtki). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

88221opb1-a-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko

Z głębokim smutkiem i żalem
zawiadamiamy, że 28 lutego 2021 r.
odszedł od nas na zawsze nasz ukochany
Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek, Brat i Wujek

ś. † p.

Marian Kucman

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
6 marca 2021 r. o godz. 10.00
w bazylice konkatedralnej św. Jakuba.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie Rodzina

91121opb1-A-G

Pani

Edycie Sowińskiej

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrektor i pracownicy
SP 311, XI LO i TIE 9 w Olsztynie

88521opb1-a-M

Koledze

Marcinowi Haponiakowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Komendant oraz koleżanki i koledzy
ze Straży Miejskiej w Olsztynie

87521opb1-a-M

Pani

Iwonie Merchel
i Katarzynie Jagłonowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" w Olsztynie

89321opb1-a-M

Pani

Barbarze Bieranowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają dyrekcja i pracownicy
Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie

88121opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 **895 355 300** **602 327 277**
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 **897 152 093** **608 680 642**
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

eprasa.pl 1f5d97cddf

Czarni myślą o awansie i nie tylko

PIŁKA NOŻNA || Po to przygotowujemy się tej zimy, żeby wywalczyć awans do klasy okręgowej – nie owija w bawełnę Jarosław Płoski, trener Czarnych Rudzienice. I ma ku temu podstawy, bo drużyna z tej podiławskiej wsi jest liderem klasy A (grupa 4).

Czarni są głównym faworytem do wygrania ligi oraz awansu: po rundzie jesiennej mają cztery punkty przewagi nad drugą w tabeli Ossą Biskupiec Pomorski. Ostatnio w obozie wicelidera A-klasowej grupy 4 nastąpiła zmiana na stanowisku trenera, którym został – debiutujący w pracy z seniorami – Patryk Wodzicki. Za to w Czarnych Rudzienice bez zmian i to nie tylko na stanowisku szkoleniowca pierwszego zespołu. Jarosław Płoski podkreśla, że stabilizacja kadrowa ma być jednym z kluczy niezbędnych do wywalczenia awansu do klasy okręgowej...

– W TRAKCIE TEJ KOŃCZĄCEJ SIĘ PRZERWY ZIMOWEJ NIE NASTĄPIŁY U NAS JAKIEŚ DUŻE RUCHY KADROWE: ANI W KIERUNKU RUDZIENIC, ANI TEŻ W DRUGĄ STRONĘ. TO WAŻNE, ŻE DO RUNDY WIOSENNEJ PRZYSTĘPUJEMY PRAWIE W TYM SAMYM SKŁADZIE, CO DO POPRZEDNIEJ – MÓWI TRENER CZARNYCH.

I rzeczywiście: z zespołu lidera klasy A nikt nie odchodzi, natomiast doszedł tylko Adrian Płoski, który – co oczywiste – ma wzmocnić rywalizację w drużynie, no i poszerzyć kadrę. Wiadomo: kontuzje, obowiązki zawodowe, ale też nieznane do niedawna „klimaty" pandemiczne, takie jak kwarantanna – to wszystko powoduje, że szeroka kadra drużyny jest ważna nawet na A-klasowym poziomie.

– Może i chcielibyśmy sprowadzić do nas jakieś znane nazwiska, czyli piłkarzy, którzy byliby znaczącymi wzmocnieniami składu, ale też nasz klub zwyczajnie nie jest w stanie za wiele im zagwarantować – trzeźwo zauważa szkoleniowiec ekipy z Rudzienic.

Fot. Archiwum klubu

Krystian Wrześniak z Czarnych (stoi u góry po lewej) podczas spotkania z pierwszakami w SP Rudzienice

Czarni wznowili zajęcia 20 stycznia, początkowo trenując dwa razy w tygodniu, a od 10 lutego trener Płoski zwiększył piłkarzom liczbę jednostek treningowych do trzech na przestrzeni siedmiu dni. Od połowy marca, czyli na dwa tygodnie przez startem rundy wiosennej sezonu 2020/21, obciążenie zespołu znowu zejdzie do dwóch treningów w tygodniu.

– Ta zima była wyjątkowo trudna. Po pierwsze, dlatego że w końcu spadł śnieg, więc podczas sparingów mieliśmy na boiskach lód i wodę, a w ostatnich latach takich warunków jednak nie było. A poza tym jeszcze nigdy wcześniej nie mieliśmy bezpośredniego kontaktu z pandemią i jej negatywnymi efektami. Trenujemy i gramy na orlikach albo na „sztucznym" boisku na stadionie miejskim w Iławie, ale już z hal czy siłowni, w związku z obostrzeniami sanitarnymi, skorzystać nie możemy. Jednostki treningowe przeprowadzamy więc na świeżym powietrzu... – przyznaje Jarosław Płoski.

Do tej pory rudzienicka drużyna rozegrała cztery sparingi, a do ostatniego doszło w sobotę w Ostródzie, gdzie zespół Płoskiego sprawdził się na tle, występującego na co dzień w okręgówce, Płomienia Turznica. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2, a bramki dla Czarnych zdobyli Krystian Wrześniak i Marcin Karczewski.

– Właśnie z drużynami z wyższych lig niż „nasza" A-klasa chcemy grać mecze kontrolne. Bo to od takich rywali mamy się uczyć i podpatrywać, jak to wygląda wyżej – tłumaczy Płoski.

Futbol futbolem, ale Czarni nie zapominają też, że klub to nie tylko drużyna piłkarska, ale i ważny element lokalnej społeczności, jej przywiązania do tego miejsca i scalania, a ta w Rudzienicach zawsze wydawała się silna. Czarni wiedzą też, że muszą zadbać o młodsze pokolenie, ale także o... nowy narybek. Dlatego ostatnio odwiedzili uczniów Szkoły Podstawowej w swojej miejscowości.

– Wybraliśmy się na spotkanie edukacyjne do naszej rudzienickiej podstawówki: na zaproszenie Danuty Przybylskiej i Joanny Jędrzejczak, odwiedziliśmy uczniów klasy pierwszej – mówi Krystian Wrześniak, trener grup młodzieżowych w klubie z Rudzienic. – Podczas spotkania rozmawiałem z dziećmi o pozytywnych stronach trenowania piłki nożnej oraz o tym, jaki wpływ na zdrowie ma aktywność fizyczna. Na koniec spotkania zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia i... dziękujemy za tak miło spędzony czas – dodaje z uśmiechem Wrześniak, który jest również zawodnikiem Czarnych.

A trener Płoski zauważa: „Budowanie więzi z lokalną społecznością jest bardzo ważne dla klubów i to bez względu na to jak duża jest ta społeczność". – Chcemy, aby mieszkańcy Rudzienic, ale też okolicznych miejscowości, jak na przykład Tynwałdu, utożsamiali się z naszym klubem i naszymi piłkarzami – podkreśla szkoleniowiec, który w Czarnych trenuje też trampkarzy.

– Ważne, że mamy u siebie takiego człowieka, jak Krystian Wrześniak, który jest idealnym łącznikiem pomiędzy klubem a społecznością, z której się wywodzi i której jest reprezentantem. Zapraszamy zatem na treningi do Czarnych – kończy Jarosław Płoski.

Wznowienie rozgrywek ligowych w klasie okręgowej zaplanowano na ostatni weekend marca (27-28.03), a Czarni Rudzienice mają wówczas spotkać się w Kurzętniku z tamtejszym Zamkiem. Miejmy nadzieję, że pogoda stanie na wysokości zadania i do inauguracji rundy wiosennej dojdzie zgodnie z planem... ZICO

SPARINGI CZARNYCH RUDZIENICE

- **Orzeł Ulnowo 3:0**
(gole: Adam Kołakowski, Adrian Płoski, Cezary Dedek)
- **Delfin Rybno 3:4**
(Marcin Karczewski 2, Bartosz Lisiak)
- **Olimpia Olsztynek 3:2**
(Karczewski, Dedek, A. Płoski)
- **Płomień Turznica 2:2**
(Karczewski, Wrześniak)

eprasa.pl 1f5d97cddf

Prezes, piłkarz, a teraz i trener

PIŁKA NOŻNA || Warmia Olsztyn szykuje się do startu rundy wiosennej forBET IV ligi, który ma nastąpić za niewiele ponad dwa tygodnie (20–21 marca). W zespole zmienił się trener, a został nim... Krzysztof Filipek, prezes klubu, no i nadal zawodnik!

Przez większość rundy jesiennej drużyna grała pod wodzą Tomasza Aziewicza. Szkoleniowiec w listopadzie trafił jednak na kwarantannę, a po jej zakończeniu już nie wrócił do pracy w Warmii Olsztyn. Złożył rezygnację, ostatecznie „odnajdując się" w dziale skautingu Stomilu Olsztyn.

DLACZEGO WARMIA NIE ZDECYDOWAŁA SIĘ NA ZATRUDNIENIE TRENERA Z ZEWNĄTRZ? – WYBRALIŚMY WARIANT OSZCZĘDNOŚCIOWY – MÓWI KRZYSZTOF FILIPEK, KTÓRY JEST RÓWNIEŻ PREZESEM KLUBU Z ALEI SYBIRAKÓW.

– A że ja lepiej czuję się w dresach niż w marynarce, więc uznaliśmy razem z Marcinem Winclem (członek zarządu i jeden z trenerów grup młodzieżowych Warmii – red.), że poprowadzę zespół w dalszej części sezonu. Zresztą, dobrze się czułem w roli trenera już jesienią, kiedy Tomek Aziewicz nie mógł przychodzić na treningi i mecze – przyznaje niespełna 36-letni Filipek.

Fot. Paweł Piekutowski

W akcji Krzysztof Filipek, czyli prawdziwy człowiek-orkiestra w olsztyńskiej Warmii

Olsztyński zespół ma za sobą m.in. sparingowe spotkanie z rywalem zza miedzy, czyli rezerwami Stomilu Olsztyn, które też grają na co dzień w forBET IV lidze. Wygrali rywale 3:1, a honorowe trafienie dla Warmii zaliczył... Krzysztof Filipek. – To był wartościowy sparing, bo z rywal trenującym, można powiedzieć, profesjonalnie. My lepiej zagraliśmy tydzień wcześniej, ale teraz mieliśmy trochę ciężkiej pracy w siłowni i biegania w terenie, więc po drużynie było widać lekkie zmęczenie – ocenia grający trener warmiaków.

Wcześniej Warmia m.in. wygrała mecze kontrolne z Błękitnymi Pasym (2:0) i LKS Różnowo (8:0), a przegrała ze Startem Nidzica (0:5). Z kolei już po sparingu ze Stomilem II zmierzyła się także z Mrągowią Mrągowo (2:6) i ostatnio z juniorami młodszymi Stomilu, którzy wiosną wystartują w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-17 (2:4).

Z olsztyńskiego klubu nie odszedł żaden zawodnik, natomiast włączono do seniorskiej kadry piłkarzy z drużyny juniorów starszych, która została wycofana z rozgrywek. Warmia – która, być może jako jedyna w tych rozgrywkach, nie płaci zawodnikom za grę – musi posiłkować się piłkarzami ze swoich grup juniorskich. Ponadto do gry zgłaszają się chętni z naboru, który w styczniu ogłosiła Warmia.

Celem zespołu jest, oczywiście, pozostanie w szeregach forBET IV ligi, ale będzie to niezwykle ciężkie zadanie. – Po jesieni mamy na koncie 19 punktów, czyli więcej niż rok wcześniej o podobnej porze, choć wtedy mieliśmy zdecydowanie lepszą sytuację kadrową. Na pewno przed nami spore wyzwanie, ale będziemy walczyć do samego końca – deklaruje szkoleniowiec olsztynian.

KRZYSZTOF FILIPEK MÓGŁ SOBIE POZWOLIĆ NA TRENOWANIE IV-LIGOWCA, BO JAKO PREZES UPORZĄDKOWAŁ W OSTATNICH MIESIĄCACH WIELE SPRAW WEWNĄTRZ KLUBU.

Najważniejszą z nich jest rozłożenie na raty zadłużenia za podatek gruntowy wobec miasta. Do tego Warmia Olsztyn uporządkowała wszystkie umowy najmu z firmami działającymi na terenie obiektu przy Al. Sybiraków 36, który jest dzierżawiony od magistratu.

Poza tym Warmia uzyskała zgodę na wyburzenie pustostanu, który w ostatnim czasie był tylko ciągle podpalany. – W tym miejscu chcemy postawić kontenery na szatnie – informuje prezes Filipek. – Wymaga to sporych nakładów finansowych, więc bardzo liczymy na dotację z miasta. W najbliższym czasie będę o tym rozmawiał na posiedzeniu komisji sportu... EM

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || W meczu zamykającym 25. kolejkę hiszpańskiej LaLigi piłkarze Realu Madryt zremisowali u siebie z Realem Sociedad San Sebastian 1:1 (Junior Vinicius 89 - Portu 55). Królewscy uratowali punkt tuż przed końcem spotkania, bo po raz pierwszy od czterech miesięcy do bramki rywala trafił Brazylijczyk Junior Vinicius.

• **Inne mecze 25. kol.:** Levante – Bilbao 1:1, Eibar – Huesca 1:1, Sevilla – Barcelona 0:2, Alaves – Osasuna 0:1, Getafe – Valencia 3:0, Celta – Valladolid 1:1, Cadiz – Betis 0:1, Granada – Elche 2:1, Villarreal – Atletico 0:2

>> **Czołówka tabeli:** 1. Atletico 58 pkt (mecz mniej); 2. Barcelona, 3. Real – po 53; 4. Sevilla 48 (mecz mniej); 5. Sociedad 42; 6. Betis 39; 7. Villarreal 37.

• **Premier League, 26. kol.:** Everton – Southampton 1:0.

>> **Czołówka:** 1. Manchester C. 59 (mecz mniej); 2. Manchester Utd 50; 3. Leicester 49; 4. West Ham 45; 5. Chelsea 44; 6. Liverpool 43; 7. Everton 43 (dwa mecze mniej).

SPORT W TV || **Biathlon.** Mistrzostwa świata juniorów w Obertilliach: bieg na dochodzenie kobiet (10.45, Polsat Sport; 10.50, Eurosport 1) oraz mężczyzn (14.45, Polsat Sport; 14.55, Eurosport 1)

• **Tenis.** Turniej ATP w Rotterdamie (11, 13, 14.30, 19.30, 21.30, Polsat Sport Extra)

• Biegi narciarskie. MŚ w Oberstdorfie: 15 km stylem dowolnym mężczyzn (13.05, Eurosport 1)

• **Skoki narciarskie.** MŚ w Oberstdorfie: konkurs kobiet na dużej skoczni (17.15, Eurosport 1)

• **Piłka nożna.** Puchar Polski, ćwierćfinały: Chojniczanka - Cracovia (17.20, Polsat Sport Extra), Legia - Piast (20.20, Polsat Sport); Serie A: Sassuolo - Napoli, Milan - Udinese (18.25, 20.40, Eleven Sports 1), Fiorentina - Roma (20.40, Eleven Sports 3), Genoa - Sampdoria (20.40, Eleven Sports 4); Ligue 1: Lyon - Rennes, Lille - Marsylia (18.55, 20.55, Eleven Sports 2), Bordeaux - PSG (20.55, Canal+ Sport 2); Puchar Hiszpanii, półfinał: Barcelona - Sevilla (20.55, TVP Sport, TVP 1)

• **Piłka ręczna.** Superliga kobiet: Perła - Piotrcovia (18.25, TVP Sport)

• **Siatkówka.** Liga Mistrzyń, ćwierćfinały: Novara - Fenerbahce, Conegliano - Scandicci (18.45, 20.30, Polsat Sport News). PES

eprasa.pl 1f5d97cddf

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA || Dzisiaj wieczorem koszykarki KKS Olsztyn mogą przypieczętować swój awans do drugiej rundy play-off I ligi: do tego potrzebują jednak wyjazdowego zwycięstwa nad AZS Uniwersytet Warszawski (godz. 18).
Przypomnijmy, olsztynianki – czyli trzecia drużyna sezonu zasadniczego w grupie A – zaczęły play-offy (rozgrywane do dwóch zwycięskich meczów) od sobotniej wygranej u siebie z, szóstą w tabeli po 18 kolejkach, ekipą AZS UW 82:78. Było to już siódme z rzędu ligowe zwycięstwo (!) zespołu trenera Tomasza Sztąberskiego, zwycięstwo historyczne, bo ostatnie przed rozbiórką hali OSiR-u przy ul. Głowackiego...

Jednak jeszcze zanim do tego doszło, po raz trzeci w historii do pierwszej piątki sezonu zasadniczego I ligi została wybrana Joanna Chełchowska z KKS Olsztyn, która wcześniej została wyróżniona w taki sposób także w sezonach 2016/17 oraz 2017/18 (wtedy jeszcze występując pod panieńskim nazwiskiem Markiewicz). W głosowaniu, w którym wzięli udział trenerzy wszystkich klubów grup A i B pierwszej ligi, kapitan drużyny olsztynianek uzyskała najwięcej głosów (8)! Za najbardziej wartościową zawodniczkę (MVP) uznano Klaudię Sosnowską z Polonii Warszawa (bilans stołecznej drużyny 17-1!), a w tej kategorii jedyny głos nie na zwyciężczynię, ale na kogoś innego, padł właśnie na Chełchowską (na Sosnowską postawiło pozostałych dziewięciu szkoleniowców).
Najlepszym trenerem sezonu w grupie A został Maciej Gordon z Polonii, ale drugie miejsce uzyskał, z dwoma głosami, Tomasz Sztąberski. Gratulujemy!

• **Pierwsza piątka fazy zasadniczej I ligi 2020/21 (gr. A):** Anna Pawłowska (6 głosów), Klaudia Sosnowska (obie Polonia; 4), Joanna Chełchowska (KKS; 8), Magdalena Parysek-Bochniak (Top Market MKS Pruszków; 4), Katarzyna Jaworska (Sokołów S.A. Sokołów Podl.; 5).

Fot. Artur Szczepański

Joanna Chełchowska (z piłką) już po raz trzeci w historii została wybrana do pierwszej piątki sezonu zasadniczego I ligi w grupie A

• **Zaległy wynik I rundy play-off (do dwóch zwyc.):** Mon-Pol Płock – AZS Uniwersytet Gdański 70:78 (stan rywalizacji: 0-1). Wczorajszy rewanż Sokołów Podl. – Top Market zakończył się już po oddaniu gazety do druku, a przełożone mecze Polonii Warszawa z SMS PZKosz Łomianki zaplanowano na 9 i 10 marca.
Dziś: AZS Uniwersytet Warszawski – KKS Olsztyn (g. 18), AZS UG – Mon-Pol (18).

PES

60 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONI HONOROWI
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
Polski Komitet Paraolimpijski
PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI
citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY
SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI
WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
BBI
REZYDENCJE WARMIŃSKIE
PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK
DBK GROUP
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
ZIEMAR
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
ASZ
HOTEL MARINA CLUB

SPONSOR NAGRODY
bodyperfect fitness wellness & spa

PARTNERZY BRĄZOWI
OSiR OLSZTYN
OLSZTYN
POWIAT OLSZTYŃSKI

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
nasz olsztyniak.pl
GO TV
wm.pl
KONGRES PRZYSZŁOŚCI
BEZgorsetu
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

121otbp-C -K

60 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

121otbp-B -K

eprasa.pl 1f5d97cddf

SPORT.wm.pl

Rewolucja: Olimpia plus Concordia!

PIŁKA NOŻNA || Trudności z finansowaniem przez miasto piłkarzy dwóch elbląskich klubów sprawiły, że drugoligowa Olimpia i trzecioligowa Concordia zadeklarowały ścisłą współpracę i zawarły porozumienie, które doprowadzi do powstania jednego klubu.

Fot. Ryszard Biel

We wtorek w siedzibie Olimpii zapadły niezwykle ważne ustalenia w sprawie przyszłości elbląskiej piłki

Wczoraj w siedzibie ZKS Olimpia Elbląg odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezydenta miasta Witolda Wróblewskiego, dyrektora Departamentu Sportu i Rekreacji Arkadiusza Kolperta, a także przedstawicieli elbląskich klubów piłkarskich: prezesa drugoligowej Olimpii Pawła Guminiaka oraz dyrektora sportowego trzecioligowej Concordii, Daniela Pelca. Podczas spotkania przedstawiono i omówiono porozumienie o współpracy pomiędzy tymi dwoma klubami.

— NIEKTÓRZY SPONSORZY ODCHODZĄ OD FINANSOWANIA SPORTU, A KLUBY OCZEKUJĄ OD NAS WIĘKSZEGO WSPARCIA. PRAWDA JEST TAKA, ŻE NIE STAĆ JEST NAS DZISIAJ NA UTRZYMANIE DWÓCH KLUBÓW PIŁKARSKICH W MIEŚCIE — STWIERDZIŁ WITOLD WRÓBLEWSKI, PREZYDENT ELBLĄGA.

— Dlatego też cieszę się, że oba nasze kluby zaczęły ze sobą rozmawiać o współpracy.

Po pierwszych rozmowach, oba kluby z Elbląga przyjęły następującą strategię działań na najbliższy czas:

• drużyny seniorskie Olimpii i Concordii zostaną skupione w jednym klubie i to już od 1 lipca tego roku; innymi słowy od 1 lipca Concordia nie będzie już prowadzić zespołu seniorów, który przejdzie pod „kuratelę" Olimpii;

• szkolenie dzieci i młodzieży będzie się odbywać tak jak do tej pory, czyli w dwóch klubach bez zmian organizacyjnych i personalnych (do momentu połączenia się obu klubów oraz wyboru nowych władz jednego klubu);

• przepływ młodzieży pomiędzy Olimpią i Concordią będzie się odbywał bezpłatnie;

• celem szkolenia młodzieży w obu klubach jest doprowadzenie do sytuacji, w której jak największa grupa zawodników przejdzie do piłki seniorskiej i w pierwszej kolejności zasili jeden klub elbląski;

• w starszych rocznikach młodzieżowych mają być tworzone silne zespoły, reprezentujące Elbląg na szczeblu centralnym, w jednym lub drugim klubie;

• poprzez podpisanie tego porozumienia, obie strony deklarują podjęcie kroków organizacyjnych w celu stworzenia struktur jednego piłkarskiego klubu sportowego w Elblągu.

Kiedy ostatecznie ta fuzja nastąpi, jak mocnego reprezentanta w rozgrywkach centralnych będzie miał Elbląg, co dalej z miejscem Concordii w trzeciej lidze? Na odpowiedzi na te pytania będziemy czekać z niecierpliwością...

Po 19 kolejkach II ligi Olimpia zajmuje 14. miejsce w tabeli z zaledwie trzypunktową przewagą nad strefą spadkową. Z kolei w grupie pierwszej III ligi Concordia jest 18. (na 22 zespoły), mając aż 12 punktów straty do bezpiecznego ósmego miejsca (rozgrywki czeka gruntowna reorganizacja).

JERZY KUCZYŃSKI

eprasa.pl 1f5d97cddf